

DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12-13 i od 19-24, Administracja od 9-12, w niedziele od 12-13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

Prenumerata: mies. z odnośnikiem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicą 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lam.) 40 gr., za tekst. (10 lam.) 15 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Sobota 21 Grudnia 1935 roku

Nr. 351

W dniu 24-go grudnia w Wigilję Bożego Narodzenia ukaże się numer świąteczny naszego pisma znacznie powiększony.

Zwracamy uwagę W. P. na dział ogłoszeń w „DZIENNIKU WILEŃSKIM”, polecając nasz numer świąteczny jako szczególnie nadający się do reklamy. Numer ten będzie szeroko koportowany i drukowany w dużej ilości egzemplarzy. Należy wykorzystać okazję zareklamowania się w numerze świątecznym najstarszego i bardzo poczytnego pisma w Wilnie. Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmuje administracja „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” od 9-6 wiecz. BIURO OGŁOSZEŃ STEFANA GRABOWSKIEGO Garbarska 1, tel. 82, oraz inne biura ogłoszeniowe.

Atak Abisyńczyków na całym froncie

ADDIS - ABEBA. (Pat). Według nadchodzących tu wieści z frontu północnego zacięte walki w prowincji Soive trwają. Abisyńczycy walczą z niezwykłym uporem. Celem akcji abisyńskiej jest najwyraźniej święte miasta Aksum i Adua. Straty po obu stronach są znaczne.

DALSZE ZACIĘTE WALKI.
ADDIS ABEBA. (Pat). Walki na froncie północnym w rejonie Takazze prowadzone są dalej z wielką zaciętością.

Główna kwatera frontu południowego przeniesiona została z Dżidżi do Dagahbur. Wojska abisyńskie, posuwające się kilkoma kolumnami, przebijają dziennie około 25 km.

ADDIS ABEBA. (Pat). Rząd abisyński zaprzecza wiadomościom ze źródeł włoskich, jakoby Włosi zajęli ponownie Gorrahai i Gherlogubi.

WALKI NA FRONCIE TIGRE.

ADDIS ABEBA. (Pat). Brak dotychczas tutaj szczegółowych relacji z operacji strategicznych na froncie Tigre. Nie ulega jednak wątpliwości, że pozycja stron walczących uległa dużej zmianie. Wojska abisyńskie najwidoczniej dążą do oskrzydlenia Włochów z obu stron: ras. Sejum dąży do obejścia skrzydła prawego, manewr jego wywołał walki nad rzeką Takazze, które trwały przez 2 dni. Ras Kassa próbuje obejść lewe skrzydło włoskie na zachód od Makalle. Jak sądzi, wobec liczebnej przewagi abisyńczyków na prawem skrzydle, Włosi będą zmuszeni cofnąć się na całej długości frontu.

ASMARA. (Pat). Gazeta włoska wychodząca od niedawna p. t. „Nuova Eritrea” ostrzeża przed dawnym wiary pogłoskom krążącym w Afryce o położeniu na froncie. Wprawdzie nie możemy — pisze gazeta — dawać szczegółowych wyjaśnień, ale możemy stwierdzić, że wszystko idzie jaknajlepiej dla Włochów w Afryce i w Europie. Walki nad rzeką Takazze wynikły stąd, iż abisyńczycy chcą za wszelką cenę osiągnąć jakiś sukces strategiczny

dla polepszenia swojego położenia dyplomatycznego. Abisyńczycy — pisze dalej gazeta — wszczęli atak na całym froncie północnym od rzeki Setit aż do Makalle, aby przer-

wać front włoski. Jedyne miejsce, w którym zdołali sforsować rzekę Takazze to Mai-Timéhet, ale i tam trafil na silny opór 2 kolumn włoskich.

Plan paryski ułożony został pomiędzy premierem Lavalem a min. Hoare, poczem zatwierdziły go rządy Francji i Anglii.

Skolei ambasadorowie tych państw zakomunikowali oddzielnie plan ten szefowi rządu włoskiego z prośbą o przestudjowanie go. Mussolini zastrzegł sobie możność zbadania propozycji francusko - angielskich. Podczas badań zaszyły zagranicą ważne wypadki. Gdyby w konsekwencji tych wypadków rządy francuski i angielski zwróciły się do Włoch urzędowo z prośbą o zaniechanie badań nad propozycjami, badania zostałyby przerwane. Jednak-

Ocena Włoch obecnej sytuacji

RZYM. (Pat). Włoskie sfery polityczne komentują w następujący sposób sytuację, wytworzoną przez dymisję min. Hoare'a oraz wczorajszą debatę w angielskiej Izbie Gmin.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

ze żadna nota tego rodzaju do Rzymu nie nadeszła. Mimo to jednak byłoby rzeczą zrozumiałą i słuszną, gdyby rząd włoski uznał, iż w chwili obecnej udzielenie odpowiedzi na plan paryski przestało być właściwie aktualne.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

Wielka Rada Faszystowska zebrała się w piątek o godz. 22-ej. Spodziewają się tu, że po posiedzeniu ogłoszony będzie komunikat, w którym zostanie wyłożony włoski punkt widzenia na propozycje francusko - brytyjskie. Nie chodzi tu o odpowiedź we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz — jak sądzą — o zajęcie stanowiska wobec propozycji, na które w przyszłości możnaby się ewentualnie powołać.

CIESZĄCE SIĘ POWSZECHNEM UZNANIEM NATURALNE

WINA KRYMSKIE I KAUKASKIE

STOŁOWE CZERWONE: Kaberne Abrau Nr. 44, Mukuzani Nr. 46, Napareuli Nr. 47.

STOŁOWE BIAŁE: WYTRAWNE: Ritzling Abrau Nr. 63, Cynandali Nr. 64; POLWYTRAWNE: Napareuli Nr. 66, Mukuzani Nr. 47; POŚLÓDKIE: Czatyur Dag Nr. 65.

DESEROWE SŁODKIE: Złoty Muskat Nr. 35, Muskat Liwadia Nr. 85, Aj Danil Nr. 89.

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win i restauracjach

Amnestja uchwalona

WARSZAWA. (Pat). Senat przyjął projekt amnestji w brzmieniu uchwalonem przez Sejm, odrzucając wszystkie poprawki.

Sen Róg podtrzymał swą poprawkę, zmierzającą do rozciągnięcia amnestji na b. więźniów brzeskich oraz na znieślawienia popełnione drukiem.

Za rozszerzeniem amnestji na by-

łych więźniów brzeskich wypowiedzieli się również senatorowie Horbaczewski, Schorr, Fudakowski i Radziwiłł. Przeciwno zaś wypowiedzieli się stanowczo sen. sen.: Marjan Malinowski, Wacław Sieroszewski, Bisping, Gołuchowski oraz w końcowych wywodach referent projektu ustawy wicemarszałek Makowski.

Posiedzenie Sejmu

WARSZAWA. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu uchwalono projekt ustawy o kontroli parlamentarnej nad długami państwa. Dotychczasowa ustawa z 1922 r. przewidywała powoływanie parlamentarnej komisji dla kontroli nad długami państwa, obecna ustawa przewiduje komisję, złożoną z 4 posłów i 4 senatorów, wybranych przez sejm i senat, a ci członkowie wybierają z poza swego grona, ale z spośród senatorów i posłów przewodniczącego komisji.

Następnie w pierwszym czytaniu

odesłała Izba do komisji prawniczej projekt ustawy w sprawie zmiany dekretu Prezydenta R. P. o obniżeniu komornego oraz kwestji i zmian ustawy o ochronie lokatorów w kierunku przyznania ochrony lokatorów lokalom przeznaczonym na wykonanie wolnych zawodów, przemysłowym i handlowym.

Projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o kwestji i o uporządkowaniu długów rolniczych, marszałek przyjął do łaski marszałkowskiej.

Krzywdą ks. Kochańskiego

Pięć tygodni przebył niewinnie w więzieniu

Warsz. Dziennik Narodowy podaje za agencją K. A. P.

Dnia 12 grudnia r. b. Sąd Apelacyjny rozpatrywał proces ks. Antoniego Kochańskiego z Tykocina, oskarżonego o nawoływanie do szkodliwej dla państwa działalności w okresie żałoby po śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Sąd Okręgowy w Łomży skazał ks. Kochańskiego na karę więzienia. Do Sądu Apelacyjnego skierowano skądą powołał kilku świadków. Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu rozprawy uchylił wyrok 1-ej instancji i ks. Kochańskiego uniewinnił.

Tak brzmi decyzja sądu. Ale to jeszcze nie wszystko. Zapytujemy kto wróci ks. Kochańskiemu krzywdę moralną?

Ks. Kochańskiego oskarżył kierownik szkoły p. Rogaliński przed inspektorem szkolnym w Białymstoku o wystąpienie w szkole przeciwko żałobnym opaskom po śmierci Marszałka Piłsudskiego. Przeprowadzono pośpiesznie dochodzenie i doniesiono o tem prokuratorze w Łomży, która poleciła ks. Kochańskiego aresztować i osadzić w aresz-

NOWY POSEŁ NADZWYCZAJNY GRECJI

WARSZAWA. (Pat). Dnia 20 grudnia p. Kimora Collas poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Grecji, złożył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na zamku królewskim.

cie śledczym w więzieniu łomżyńskim.

Kurja łomżyńska na wiadomość o powyższym niezwłocznie zwróciła się do prokuratora o zwolnienie ks. Kochańskiego z więzienia, obowiązując się do nie dopuszczenia go do Tykocina aż do ukończenia śledztwa. Jednak prokurator tego nie uwzględnił.

W dwa dni po aresztowaniu ks. Kochańskiego powstało bardzo silne rozgoryczenie w Tykocinie wśród miejscowej ludności. Na prośbę władz państwowych Kurja łomżyńska wysłała swojego delegata, któremu udało się ludność uspokoić oświadczeniem, że obecni przedstawiciele prokuratury obiecali zwolnienie ks. Kochańskiego z więzienia w najbliższych dniach.

Tymczasem ks. Kochański był w więzieniu przetrzymany przez pięć tygodni aż do rozprawy przed sądem okręgowym w Łomży, który go skazał na sześć miesięcy więzienia, podczas gdy sąd apelacyjny w Warszawie wydał wyrok uniewinniający i tem samem uznał brak podstawy do przetrzymania ks. Kochańskiego w więzieniu i do skazania go na więzieniu przez sąd okręgowy łomżyński.

Kto wróci krzywdę temu kapłanowi? Sprawa ks. Kochańskiego jest tylko fragmentem w kłębowisku naszego społecznego życia, ale jest zarazem symbolem charakterystycznym czasy dzisiejsze.

Laval i Baldwin na audjencjach

PARYŻ. (Pat). Rozmowa prezydenta Lebruna z Lavalem trwała z górą godzinę. Premier Laval przedstawił w jakich warunkach odbywała się ostatnia sesja Rady Ligi. Rozpatrywano również sytuację wewnętrzną. Zapowiedziana w senacie debata w sprawie lig patriotycznych oraz w Izbie w sprawie polityki zagranicznej odbędzie się w terminach, które zostaną ustalone w poniedziałek i w piątek. Koła polityczne przewidują, że debaty te zakończą się dla rządu pomyślnie.

LONDYN. (Pat). Król przyjął na audjencji premiera Baldwina. Następnie pod przewodnictwem króla odbyło się posiedzenie rady prywatnej, które trwało jednak tylko kilka minut.

POWRÓT EDENA.
LONDYN. (Pat). Min. Eden powrócił wczoraj z Genewy. Odmówił on złożenia jakiegokolwiek oświadczenia.

NA CHOINKĘ fabryka cukrów i czekolady
A. Połoński Wilno
Wileńska 42, tel. 12-36
poleca **SWE WYŚMIENITE WYROBY.**

Muzyka w Wilnie

Z powodu koncertów i to dobrych, które niespodziewanie załazy Wilno w ubiegłym tygodniu, na szczególne wyróżnienie zasługuje koncert symfoniczny i recital Jacka Thibaud. W zestawieniu z temi, mniejsze wrażenie uczyniły i występ Ady Sari i występ jednego z laureatów konkursu Wieniawskiego — skrzypka Temianki.

Koncert symfoniczny pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga z udziałem pianistki, wychowawcy naszego Konserwatorium, Haliny Kalmanowiczówny, był egzaminem wileńskiej sprawności muzycznej przed słuchaczami radiowymi całej Polski. Przyznajmy się szczerze, że egzamin wypadł dość nierówno.

Orkiestra spisała się lepiej, niż tego można było się spodziewać. Praca znakomitego dyrygenta dała świetne wyniki. Jeżeli zdarzały się gdzieś błędy, to złożyły to należy na karb zdenerwowania, no i braków technicznych u poszczególnych członków zespołu.

W każdym razie poziom gry zespołu podniósł się znacznie. Orkiestra miała tę pożądaną pełnię i elastyczność brzmienia, bez których wykonanie utworów symfonicznych nie może dać artystycznego efektu. W suite Debussy'ego usłyszeliśmy piękne piano. Jakże tęskniliśmy do nich przy poprzednich występach orkiestry! W wykonaniu tak trudnego dzieła jak V symfonia Beethovena orkiestra posłusznie poddawała się życzeniom kapelmistrza.

Słowem coś naksztąpił cudu. Przyjazd Grzegorza Fitelberga był dla Wilna prawdziwym świętem muzycznym. Dyrygent tej miary nie stawał dotąd przed pulpitem kapelmistrzowskim naszej orkiestry. Jego temperament muzyczny, jego zdolność do syntetycznego ujmowania całości wykonywanego dzieła, daje interpretację żywą, pełną blasku, a przytem zwartą i logiczną.

W koncercie Corelliego orkiestra pod jego batutą z przejęciem śpiewała pięknie zaokrąglonymi frazami szlachetną muzykę wielkiego Włocha. W Beethovenie zaś było tyle napięcia dramatycznego, że chłodna zazwyczaj publiczność naszą z entuzjazmem, owacyjnie przyjęła wykonanie symfonii.

Szkoda wielka, że koniec pierwszej części był kulminacyjnym punktem całego koncertu. Dalej zainteresowanie publiczności i ogólne wrażenie z koncertu słabło z każdym wykonanym utworem.

Soliste koncertu p. Halinie Kalmanowiczównie zabrakło rutyny w grze z orkiestrą i odpowiedniej siły. Interpretacja koncertu a-dur Liszta wypadła blado. Pianistka, może pod wpływem tremy, grała niepewnie, a przytem rytmicznie niedość precyzyjnie. Uwydatniło się to zwłaszcza w bisach, gdy pianistka została pozostawiona sama sobie.

Komunikat Komitetu Tygodnia Dziecka

Wojewódzki Komitet Tygodnia Dziecka komunikuje niniejszym, iż w dniu 17 bm. o godz. 17.30 odbyło się w wielkiej sali wojewódzkiej zebranie sprawozdawcze Wojewódzkiego Tygodnia Dziecka.

Sekcja finansowa zebrała następujące sumy: Zbiórka uliczna dała zł. 662.43, — loteria fantowa zł. 100.35, — listy ofiar zł. 395.68, — bloczki rachunkowe z restauracji zł. 321.60 — czyli razem czystego dochodu zł. 1480.09.

Dobry Karp Tynfa wart.

OSZCZĘDZAJTEN, KTO KUPUJE W SKŁADZIE APTECZNYM, perium. i kosmetycznym

WŁ. NARBUTA
WILNO, Ś-TO JANSKA 11, tel. 4-72.
Wielki wybór artykułów świątecznych. Ceny niskie. Kupujący od złotego otrzymuje bon.

Nie dozna zawodu ten, kto kupi radjoaparaturę „ELEKTRIT“ w firmie MICHAŁ GIRDA,
WILNO, ZAMKOWA 20, TEL. 16-28

Dość blado wypadła śliczna suita Debussy'ego, a wrażenia tego nie naprawił niewysokiej wartości utwór Kondrackiego „Zołnierze”. Niełatwo napisać interesujący utwór nowoczesny w stylu parodystycznym, a w dodatku osnuty na zbyt dobrze znanych popularnych motywach.

W ten sposób napięty od początku świetny nastrój koncertu pod koniec rozładował się zupełnie.

Zdaje mi się, że Jack Thibaud po raz pierwszy grał w Wilnie. Wystarczy chyba ten jeden występ, aby w pamięci obecnych na koncercie fenomenalny skrzypek francuski utrwalił się na stałe, jako czołowy reprezentant wielkiej sztuki odtwórczej.

Określenie wirtuoz, fenomenalny skrzypek nie wyczerpuje treści zawartej w nazwisku: Jack Thibaud. Znakomita technika, świetne opóźnianie instrumentu nie narzucają się uwadze słuchacza. Jakże daleko jesteśmy od czasów gdy wirtuoz skrzypcowy zabawiał publiczność karkołomnymi sztuczkami!

Jack Thibaud to przedewszystkiem znakomity muzyk, artysta o ogromnej kulturze. Thibaud gra tylko to co jest w nutach, gra twórcę wykonywanego dzieła, a nie siebie. Słuchając odnosi się wrażenie, że to lub inne miejsce wykonywanego dzieła, nie może być inaczej interpretowane, niż je interpretuje Thibaud, że to jest sposób jedyny i najprostsz. Z każdym stylem muzycznym — inny styl gry. Wszecchność zadziwiająca, a wszystko podane pięknym, ciepłym tonem ze szlachetnym umiarem i powagą.

Naprawdę wielki skrzypek. Jeden z największych.

St. W.—ski.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Oddłużenie i prawo własności

Przypominamy, że w rubryce „Głosy Czytelników” dajemy głos wszystkim niezależnie od tego, czy Redakcja godzi się z wygłoszonymi w tej rubryce opiniami, czy też nie. Decydująca jest tu tylko waga poruszonej sprawy. Zamieszczamy chętnie również głosy polemiczne.

Red.
Wszystkie dotychczasowe t. zw. dekryty oddłużeniowe można uważać za premje dla nieplacących płatników czyli powiedzmy „premie dla nieplacących”.

Taki nieplacnik zobowiązał się dobrowolnie płacić 8 proc. i nie płacił; zmniejszyli mu do 6 proc. — też nie płacił; teraz ma 5 proc. i teżby się uważał za naiwnego gdyby miał płacić. On ma czas, on poczeka.

Przecież ten deszcz dekretowy — w mniemaniu dłużników — nie minie — nie minie tak prędko, jak deszcze w Abisynii; pogoda nie jest rychło przewidywana.

Sensacyjny proces lombardu „Kresowja”

W piątek, 20 grudnia Wydział Karny Sądu Grodzkiego w Wilnie po przerwie dwudniowej w dalszym ciągu rozpatrywał sprawę Szlomy Gordona i Ajzjka Lejbowicza, właścicieli zbankrutowanego obecnie lombardu „Kresowja”, oskarżonych o lichwę.

Obu oskarżonych przyprowadzono z więzienia na Łukiszkach skutych kajdankami.

Po dołączeniu do sprawy nowych dowodów winy oskarżonych sąd przystąpił do przesłuchania eksperta buchalteryjnego, Józefa Wojciekana. Orzeczenie eksperta odczytane przed sądem brzmiało wprost sensacyjnie.

W księgach lombardowych powołany przez sąd biegły znalazł szereg uchybień. W olbrzymiej ilości wypadków procenta były notowane mylnie, albo wcale nie notowane.

Z ogólnych zestawień, opartych na notowanych wpływach do kasy lombardu wynika, iż w latach 1929-30 lombard „Kresowja” pobierał do 80 proc. za wydane pod zastaw przedmiotów sumy, w r. 1931 — do 80 proc., w r. 1933 — od 37 proc. do

84 proc., w roku 1934 — od 40 proc. do 120 proc., oraz w roku bieżącym na skutek kampanji prasy wileńskiej zmniejszył odsetki od 18,1 proc. do 60 proc.

Po zamknięciu przewodu sądowego z długim i rzeczowym przemówieniem skierowanym przeciwko obu oskarżonym, wystąpił prokurator Wolski, który w słowach dobitnych piętnując przestępczą działalność b. właścicieli lombardu, udowodnił winę obu oskarżonych, domagając się surowego wymiaru kary.

W ostatnim słowie obaj oskarżeni prosili o uniewinnienie.

Około godziny 16-tej sędzia Bocheński ogłosił wyrok, skazujący obu oskarżonych na 2 lata więzienia każdego, oraz na grzywnę po 50.000 złotych.

W czasie odczytywania motywów wyroku osk. Gordon zasłabł, spowoduje czego obecna na sali żona i córki jego podniosły krzyk, wołając o lekarską pomoc. Wobec powstałego zamieszania sąd przerwał czytanie motywów wyroku, które ukończone zostało dopiero po usunięciu publiczności z sali sądowej. (e)

Kłopoty Wigilijne

Czas szybko leci i niespostrzeżliśmy się nawet, jak święta nadeszły. Panie dyżurujące w Herbaciarni Nar. Org. Kob. krzątają się i radzą, jak nakarmić gromadkę swoją. Bo święta tuż a w kasie, że tak powiem, nie zanadto pełno i... trzeba, jak zwykle, biec z piasku kręcić! Z

lokałem jakoś się zaradziło, bo choć w małych pokojkach na Dobroczyńskim 2, nie sposób byłoby rozlokować kilkuset osób zato w Mensie Akademickiej, najzupełniej to się da zrobić. A że znowu chłopcy akademicy uprzejmie zaofiarowali gościnność, więc panie oczywiście skwapliwie z tego skorzystały i zdecydowały, że wigilia dla pozostającej opłd ich opieka, bezrobotniej inteligencji, będzie w poniedziałek 23.XII o godz. 17-iej w lokalu Mensy Akademickiej Bakszta 15.

Słowem jeden kłopot spadł z głowy — lokal jest. Pozostaje sprawa artykułów żywnościowych, z której się wieczorne wigilijne sporrządzi, ale tem się panie z Herbaciarni N. O. K. nie martwią. Dobrze znają złote serca Wilnian i wespół z cie społeczeństwa dla tak wielkiego nieszczyścia jakim jest brak pracy. I pewnie są, że ludzie, którzy szczęśliwie kłękli bezrobotni uniknęli o swym bracie bezrobotnym nie zapomną i w to święto Dzieciątka Bożego, podzielią się z nim czem kto może.

Dyżury Pań, które z wdzięcznym sercem będą przyjmowały łaskawie zaofiarowane przedmioty, zostały wyznaczone: w sobotę 21.XII od 9—1-iej rano i od 5—8-iej wieczorem, w niedzielę i poniedziałek od 9—12 rano.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?
W dalszym ciągu przeważnie pochmurno, mglisto i miejscami opady.
Temperatura w ciągu dnia w pobliżu 0 stopni.

Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

DYŻURY ARTEK.
Dziś w nocy dyżurują następujące apteł:

Rostkowskiego — Kalwaryjska 31; Wysockiego — Wielka 3; Augustowskiej — Kijowska 2; Frumkina — Niemiecka 23. 2

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.
— Ferje świąteczne Bożego Narodzenia w Sądzie Arcybiskupim Wileńskim trwają od dn. 23 grudnia rb. do dnia 10 stycznia 1936 roku.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.
— Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie podaje do wiadomości, iż w czasie ferji świątecznych urzędować będzie Komisja Feryjna w poniedziałki i czwartki w godz. 11—13 w lokalu Koła ul. Wileńska 23 m. 9, tel. 21-35.
— Roraty Chrześc. Związku Zaw. Dozorców Domowych w Wilnie. W niedzielę, dnia 22 grudnia rb. o godz. 7-iej rano w kościele św. Jana odbędą się roraty dozorców domowych m. Wilna, oraz 23 grudnia tamże o godz. 7 min. 30 zostanie odprawiona żałobna msza św. oraz egzekwje za zmarłych dozorców.

RÓŻNE.
— Wynik zbiórki. Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż zbiórka uliczna w niedzielę dn. 15-go b. m. na cele Oświaty Pozaszkolnej przyniosła w sumie zł. 201 gr. 19.

Wszystkim osobom, które wzięły udział w zbiorce, a przedewszystkiem p. dr. Rudzińskiej, p. H. Sta-

Nowości wydawnicze

Marja Kownacka. — Plastusiovy Pamietnik, Barwnemi rysunkami ilustrowal St. Bobiński. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Warszawa — Lwów 1936. Str. 96. Cena zł. 1.30.

Zuzanna Rabska. — Magja książki. (Bibl. Młodz. Polska i Świat Współczesny Nr. 37).

W bibliotece „Polska i Świat współczesny”, znanej już z doskonałego doboru autorów i tematów, oraz wysokich walorów wychowawczych, ukazał się tomik Nr. 37 Z. Rabskiej p. t. „Magja książki”. Jest to — jak pisze autorka — „książka o książkach”. Z siedmiu pięknych opowiadań dowidz się młody czytelnik czym jest książka dla człowieka, dlaczego ją ceni i kocha. Z opowiadań tych, przedstawiających książkę w różnych sytuacjach, dzieje jej i rozwój, szczególnie „Wspomnienie lotnika” wzrusza miłością synowską i radością ociemniałej matki, która metodą Braila czyta o sławnych czynach syna.

Stefan Brykczyński. — Moje wspomnienia. Rok 1863. Zmarły w ub. r. St. Brykczyński, weteran z 1863 r., jest autorem ciekawych wspomnień z czasów powstania. Jako młody piętnastoletni chłopak porzuca po wybuchu powstania liceum lubelskie i wraz z dwoma towarzyszami przekrada się do partii. Prawie od samego wygaśnięcia powstania walczy w różnych partjach na terenie Lubelskiego i Radomskiego, wyróżniając się mimo młodego wieku odwagą i wyrobieniem wojskowym.

Ukazał się z druku 12-o stronicowy, gwiazdkowy numer (63) tygodnika literacko-artystycznego „Prosto z mostu”, który przynosi „Opowieść galicyjską” Aleksandra Piskora, ilustrowaną nieznanymi i niereprodukowanymi dotąd rysunkami J. Kosaka, szkic literacki Adama Grzymały - Siedleckiego „Pierwsza miłość Reymonta” z tekstami nieznanymi, młodzieńczych wierszy autorka „Chłopów”, nowelę chłopską Romana Kosely „Za staremy do szkoły” poruszającą temat usuwania ze szkół wiejskich dzieci, które przekroczyły cenzus wieku; piękne „Wiersze lotnicze” Kazimierzy Hłakowiczówny, artykuły: Wojciecha Wasułyńskiego „Msza myślna”, Jana Bajkowskiego „Odkurzona Europa” przeciw „nowej rzeczowości”, Andrzeja Mikułowskiego „Folklor mieszczański”, Stanisława Piaseckiego „Gwiazdka hordy”, J. W. Barkasa „Statystyka”, reportaż E. M. Schumiera - Szermentowskiego „Amfitrion królów” oraz recenzje: A. Jesionowskiego, St. Szurlejówny, A. Witowskiego, J. Pietrkiewicz, K. Régamey'a, H. Korotyńskiego.

Cena powiększonego n-ru: 75 gr.

ZASTRZELENIE KŁUSOWNIKA.

Jak już donosiliśmy w dniu 8 bm. gajowi Chalewicz i Połujajski zastrzelili pod Żakielami, gminy rudomińskiej, kłusownika Jana Daksze wicza. W dniu 11 bm. gajowi zostali zatrzymani przez policję, a sędzia śledczy zastosował względem nich areszt jako środek zapobiegawczy.

NA PRZESTRZENI 140 KLM. NAPRAWIONO DRÓG I SZOS.

Na terenie powiatów Wileńszczyzny zakończone zostały roboty prowadzone przez Wydziały Powiatowe, Sejmiki i Gminy. Według danych w powiatach Województwa Wileńskiego naprawiono dróg i szos na przestrzeni 140 klm.

Niezależnie od naprawy dróg i szos prowadzone były roboty przy budowie nowych dróg i traktów prowadzonych przez Wydziały Powiatowe i Fundusz Pracy. (h)

OBŁAWY NA NISZCZYCIELI DRZEWEK.

W lasach państwowych i samorządowych przeprowadzono obławę na osoby, trudniące się nielegalnym wywożeniem drzewek z lasów. Zatrzymano w podwileńskich lasach 14 osób, którzy będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej za niszczenie drzewostanu.

Równocześnie na rogatkach podmiejskich wczoraj zakwestjonowano kilkadziesiąt drzewek, wiezionych na sprzedaż do Wilna. (h)

KRONIKA POLICYJNA.

— Udaremniona kradzież. Na gorącym uczynku kradzieży sprzętów sportowych z przystani wioślarskiej Szkoły Technicznej na Brzegu Antokolskim ujęto i oddano w ręce policji niejakiego Emiljana Staślowicza, zam. przy ul. Belwederskiej 19. Złodzieja osadzono w areszcie centralnym. (e)

— Krwawa bójka na placu Napoleona. Na placu Napoleona powstała wczoraj pomiędzy Felcją Giebałką (ul. Wilkomierska 16) a Antonią Kostecką (ul. N. Popławska 27) krwawa bójka, w czasie której Giebałka dotkliwie została poraniona nożem. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie ratunkowe.

Bójka powstała na tle porachunków osobistych. (e)

— Kradzież cyrkowego psa. Jądwię Brzozowska, zam. przy ul. Subocz 36, doniosła policji o kradzieży należącego do niej psa cyrkowego wartości 100 zł.

Pod zarzutem dokonania kradzieży zatrzymano został przez policję Klemens Gryszkiewicz, zam. przy ul. Majowej 27. (e)

— Handel sfałszowanym masłem. Policja wileńska oddawna poszukuje oszustki, która systematycznie od dłuższego czasu sprzedaje na rynkach i do mniejszych sklepików spożywczych sfałszowane masło.

W dniu wczorajszym oszustka owa usiłowała sprzedać 6 kg. sfałszowanego masła (50 proc. margaryny) niejakiej Katarzynie Katilowskiej (ul. Piłsudskiego 67). Katilowska, poznawszy znaną z widzenia oszustkę usiłowała ją zatrzymać, lecz ostatnia porzuciła masło i zbiegła. (e)

— Wykrycie kradzieży. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż zakwestjonowane 8 zegarków męskich znalezionych u Wasty Dzięwieńczykówny i Heleny Głebowiczówny pochodzą z kradzieży dokonanej przed paru dniami na szkole zegarmistrza Franciszka Barka, zam. przy ul. Zarzecznej 7, e

KŁOPOTY DEFLACJI

Dzisiaj ma być ostatecznie zakończona akcja obniżania cen przemysłowych. Jutro minister przemysłu i handlu, gen. Górecki, streści jej wyniki na konferencji prasowej.

Przyspieszenie tempa tej akcji okazało się konieczne, ponieważ spowodowała ona zastój w obrotach handlowych. W przewidywaniu obniżki cen wstrzymano się od większych zakupów. Zastój ten odbił się na dochodach skarbu, które w listopadzie b. r. były o 14 milionów mniejsze, niżeli w tym samym miesiącu roku ubiegłego. Tylko przejściowość tego zjawiska i nadzieja zwiększenia się obrotów po zakończeniu procesów wyrównawczych powstrzymują obawę o realność nowego, zrównoważonego preliminarza budżetowego na rok 1936-37.

P. minister skarbu w swej mowie sejmowej wyliczył, że społeczeństwo pod postacią rozmaitych obniżek otrzyma o 130 milionów więcej, aniżeli da skarbowi na cele budżetowe w formie nowych podatków. Ponieważ od czasu dyskusji nad budżetem nastąpiły jeszcze dalsze obniżki, zatem można przypuszczać, że to dodatnie saldo gospodarcze jeszcze nieco wzrosło. Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, że obliczenie p. ministra skarbu dotyczyło cen przemysłowych u źródła. Jak będą wyglądały obniżki cen po przejściu łańcucha handlowego pośrednictwa, tego na razie nie wiemy. Na węgry np. przekonywamy się, że nie cała strata kopalni staje się zyskiem konsumenta, co może mieć taki skutek, że obniżka ceny nie wpłynie na zwiększenie spożycia węgla w takim stopniu, na jaki liczone.

W ostatnich dniach rozszły się niepokojące pogłoski, że w niektórych branżach przemysłu, dotkniętych obniżkami, ogranicza się produkcję i zwalnia robotników. Pozatem mówi się o konieczności obniżenia kosztów produkcji przez zmniejszenie płac robotniczych.

Nie wiemy, czy są to manewry karteli, mające na celu pohamowanie dalszej akcji rządu i wydobycie od niego rekompensat np. w dziedzinie ubezpieczeń społecznych — czy istotnie pewne gałęzie przemysłu mogą pracować na poziomie nowych cen. Komisja pod przewodnictwem p. wiceministra Lechnickiego, która badała świeżo kalkulację cen artykułów skartelizowanych, nie ogłosił wyników swych badań, a jej przewodniczący na poprzedniej konferencji prasowej podkreślał bardzo wyraźnie ciężkie położenie przemysłu węglowego i żelaznego, zaznaczając, że i ceny wyrobów włókienniczych znajdują się na granicy opłacalności. Mowa p. Wierzbickiego w obronie karteli i wogóle wielkiego przemysłu nie podobna się jego kolegom, ale żaden z nich nie podjął się próby obalenia lub budaj osłabienia przytoczonych przez p. Wierzbickiego cyfr statystycznych.

Jak rząd zachowa się wobec grożącego wzrostu bezrobocia w przemyśle, o tem dowiemy się może na jutrzejszej konferencji.

Wszystkie te kłopoty deflacyjne sprowadzają się do jednego kapitalnego pytania: Czy i kiedy przeprowadzona obecnie akcja wyrównawcza wyda owoce pod postacią ożywienia tempa gospodarczego? „Kiedy” w tem pytaniu jest równie ważne, jak „czy”. Albowiem nasz organizm gospodarczy jest tak osłabiony, że duża dżeta kuracyjna może mu zaszkodzić nie mniej od samej choroby.

Po ogłoszeniu przez „Gazetę Polską” programowych artykułów deflacyjnych b. min. Matuszewskiego, jeden z ekonomistów miał się wyrazić w sposób następujący: „Dajcie mi miliard złotych, to ten program wykonam”. Było w tem powiedzeniu sporo racji, albowiem i polityka deflacyjna ma swoje koszty: potrzebuje ona jakichś takich zasobów na przetrwanie okresu przejściowego.

O polityce zagranicznej Polski

Przyzwyczajaliśmy się już do tego, że informacje o polityce zagranicznej rządu polskiego posiadają tylko pisma niemieckie i austriackie. Przyzwyczajaliśmy się też do tego, że informacje tych pism są zazwyczaj dokładne, a więc czerpane z dobrego źródła, zapewne na ul. Wierzbowej w Warszawie.

Z przeświadczeniem o tej ścisłości, czytamy tedy z zajęciem i uwagą to, co korespondent „Frankfurter Zeitung” (16.XII) pisze o polityce polskiej wobec konfliktu włosko-angielskiego. Donosi on, że Polska (dokładnie, a więc czerpane z dobrego źródła, zapewne na ul. Wierzbowej w Warszawie) jest zaniepokojona i ma poczucie, że się znalazła poza nawiasem.

„Polska — pisze korespondent — która wzięła poprawnie udział w polityce sankcyjnej, jako państwo należące do Ligi Narodów i zasiadające w Radzie, ma poczucie, że przez postępowanie Anglii i Francji została usunięta od dalszego udziału w rozwoju wydarzeń, i widzi, że instancje Ligi Narodów zostały sprowadzone przez postępowanie wielkich mocarstw do roli kulki. Znaczenie takiego pojmowania rzeczy wybiega daleko poza ramy obecnego sporu włosko-angielskiego. Jeśli będzie przyjęte bez protestu, to musi z tego wynikać dążenie mocarstw zachodnio-europejskich do przywództwa w Europie, co zapewne inne rządy do roli drugorzędnej”.

Dalej komentuje korespondent politykę rządu polskiego w sposób następujący:

„Polska opozycja przeciw postępowaniu angielsko-francuskiemu jest skierowana nie przeciwko treści projektu Hoare-Laval, który Polski bezpośrednio nie dotyczy. Nadzieje na rychłe zakończenie całego konfliktu i uniknięcie zastrzeżonych stosunkiem sankcyj stosunków zostało przyjęte w Warszawie z wyraźną ulgą. Niema w Warszawie skłonności do ponoszenia dalszych strat gospodarczych... Chodzi także o to, by nie utrudniać sobie współpracy politycznej z Rzymem, naprzykład w sprawie Dunaju”.

Znajdujemy wreszcie ciekawe stwierdzenie, iż „dyplomacja warszawska przypisywała zawsze dużą wartość do działania zgodnego z W. Brytanią.

Jest rzeczą słuszną dbanie o to, by Polska zdobyła w Europie stanowi-

sko wielkiego mocarstwa. Tem słusniejsza, że Liga Narodów ma się ku końcowi i rolę kierowniczą w polityce naszego kontynentu obejmą już całkiem jawnie wielkie mocarstwa. Nie sądzimy wszakże, by prowadziła do tego stanowiska droga przez stawianie istoty zagadnień europejskich na drugim miejscu, a wysuwanie wciąż na plan pierwszy kwestyj proceduralnych, zwłaszcza na terenie Ligi Narodów.

Polska jest bezpośrednio i bardzo silnie zainteresowana dalszym rozwojem wyprawy afrykańskiej Włoch i dalszym rozwojem stosunków między Anglią, Francją i Włochami. Polska nie może się temu rozwojowi obojętnie przyglądać, zajmując się subtelną a jałową grą na terenie genewskim, lecz musi dążyć do oddziaływania w duchu swoich interesów na rozwój wypadków. Żywotne interesy Polski zaś nakazują jej pracować — gdzie to tylko jest możliwe — na rzecz zbliżenia włosko-francuskiego.

W naszym przeświadczeniu, nie pieniactwo lub polityka na wzór staromoskiewskiego „miestnicztwa” zapewni Polsce stanowisko mocarstwowe, lecz polityka prowadzona na

daleką metę i w wielkim stylu. Taka polityka zaś nie może przykładać wielkiej wagi do trosk i zmartwień genewskich, nie może się oglądać na instytucję, która ma na czole oddawna wypisany wyrok śmierci, a dziś weszła już wyraźnie w okres agonii.

Przygotowuje się nowy układ polityczny w Europie, oparty na współdziałaniu wielkich mocarstw. Zadaniem naczelnym polityki polskiej jest zapewnić w tym nowym układzie odpowiednią pozycję dla Polski. Wojuwanie o prestige i ratowanie pozorów znaczenia Ligi pozostawmy tym, co posiada ją wiarę genewską!

Rozumielibyśmy skoncentrowanie uwagi na zagadnieniach formalnych i drugorzędnych, gdyby zachodziła potrzeba unikania ujawnienia swego istotnego stanowiska, a więc wówczas, gdyby Anglija obstawała przy swej początkowej polityce, „zagrożącej pokojowi europejskiemu i sprzeciwnej z interesami Polski. Lecz Anglija politykę swą radykalnie zmieniła i starająca się o zgodność z nią Polska (czytaj rząd polski), może spokojnie prowadzić politykę jasną i szczerą. Chyba, że się liczy z temi czynnikami, które, po cofnięciu się Anglii, z tem większą furją prowadzą politykę „wojny świętej” przeciw „faszynomowi”. Lecz liczenie się z temi właśnie ciemnymi siłami, byłoby o wiele gorszym uzależnieniem się od „agentur obcych”, niż jawne i szczerze współdziałanie z mocarstwami zachodnimi, skoro weszły one na właściwą drogę polityczną.

Jesteśmy przygotowani na zarzut operowania niesprawdzonymi wiadomościami i insynuacjami. Zarzut ten zgóry odieramy. Jeśli kierownicy polityki polskiej nie informują społeczeństwa, które swą krwią i swem mieniem ma płacić za konsekwencje tej polityki, to cała odpowiedzialność za błędy i błędzenia opinii spada całkowicie i wyłącznie na nich.

NA ŚWIĘTA

zaopatrzylem swoje składy w wielkie ilości artykułów świątecznych jak:

MIGDAŁY, RODZYNKI, ORZECHY (wyjątkowo dobre), PIERNIKI, BAKALJE o sz

wszystkie **SMAKOŁYKI** świąteczne Polecam również **KAWĘ** z własnej palarni i **HERBATĘ** własnego importu Ceny niskie

TEOFIL MARZEC Marszałkowska 89 i Mazowiecka 5. 1207

PRZEGLĄD PRASY

PRZYCHYLNA OCENA WYBORU P. BENESZA

Prasa polska ocenia wybór p. Benesa na prezydenta Czechosłowacji jako zapewnienie ciągłości w polityce zagranicznej czeskiej i jako zaakcentowanie kursu pojednawczego w polityce wewnętrznej. Polityka zagraniczna p. Benesa jest — jak p. Koskowski w „Kur. Warsz.” — nadzwyczaj realistyczna. Nie jest on mistykami Ligi Narodów.

„Co można wyciągnąć w razie niebezpieczeństwa z Ligi Narodów, to jedynie: pomoc polityczną i moralną. Lecz Liga wogóle może nie funkcjonować”. Co wtedy? Wtedy i zawsze: na wszystkie przypadki należy liczyć „na własne siły i na własnych sprzymierzeńców”. Najgłówniejszym warunkiem systemu bezpieczeństwa jest „nasza własna siła militarna”.

„Nowe Wiadomości” zwracają przedewszystkiem uwagę na fakt, że p. Benesz został wybrany większością czesko-słowacką, bez udziału głosów mniejszości niemieckiej. Czeszy agrariusze wycofali kandydaturę prof. Neruca, by o wyborze „zydenta nie decydowali hitlerowcy niemieccy z pod znaku Henleina.

„To niezależnienie wyboru prezydenta od głosów niemieckiej, z państwem wewnętrznym niepołączony, mniejszości, jest głównym znamieniem wyborów praktycznych w dniu 18 b. m. Jest ono dowodem dużego patriotyzmu i mądrości Zgromadzenia Narodowego. Oby i w Polsce zasada ta zwyciężyła na stałe! Narod, który jest właścicielem i gospodarzem państwa, winien sam wyznaczyć prezydenta”.

Dziennik przewiduje, że nowy Prezydent będzie czynnie zajmował się polityką zagraniczną, że jednak i w polityce wewnętrznej zaznaczył się jego przysłowiowa niemal zręczność dyplomatyczna.

„Prezydent Benesz, który niedawno pogodził Czechosłowację z Watykanem, zabierze się zapewne w krótkim czasie do pogodzenia Słowaków ks. Hlinki z republiką. Zrozumie on napewno i potrzebę zaspożenia żądań polskiej mniejszości w Czechosłowacji, just bowiem politykiem realistycznym. Mimo niewesołych wspomnień z lat 1919-23, kiedy między Polską a Czechnami trwały spory, wyrażamy nadzieję, że prezydentura p. Benesa doprowadzi do trwałej zgody między obu narodami. P. Benesz, jako polityk praktyczny, poprzeć tej zgody uznaje, a jako prezydent — będzie miał dość aurytety, by woleć swą przeprowadzić”.

MŁODZIEŻ OSKARŻONA O KOMUNIZM

W Wilnie toczy się proces o zdradę stanu przeciw czterem asystentom i siedmiu studentom tamtejszego uniwersytetu. Są to b. członkowie katolickiego „Odrodzenia” i „Legionu Młodocy”, a zisaj komunści...

„Ludzie ci — pisze „Czas” — byli szczególnie popieranymi przez władze: otrzymywali asystentury, przyznawano im stypendia, wysyłano zagranicę. Zarówno „Odrodzenie” wileńskie, jak i „Legion” czeszy, się przede bardzo wysokim mianem i jawną poparciem”.

Jeszcze długo będą nas ścigać widma polityki „młodzieżowej” p. Karwajowskiego. Popieranie każdego ugrupowania, które ważyło z Obozem Narodowym, popieranie jego suwawencjami i forawami, mści się dzisiaj straszliwie na państwie i na samych, tak nieostrożnie faworyzowanej, młodzieży. „Schlebianie i przyciąganie aie opłaciło się”. Oby nasze władze wyciągnęły z tego smutnego doświadczenia właściwe wnioski.

chowni muzułmańscy i karaimejscy „korzystają ze wszystkich szczególnych uprawnień, jakie ustawodawstwo państwowe zapewnia osobom duchownym wyznań prawnie uznanych”. Karaime podobnie jak i muzułmanie otrzymują dotacje ze skarbu państwa na wydatki osobowe i rzeczowe swych wyznań.

W Polsce znajduje się wszystkiego około 1.500 karaimów mających swe gminy wyznaniowe w Wilnie, Trokach, Łucku i Haliczu.

Oba powyższe streszczone projekty ustaw rządowych opracowane zostały w porozumieniu z muftim i hachanem, jako głowami wyznań muzułmańskiego i karaimejskiego.

Przedsiębiorstwa różnej wielkości

Istnieją zagadnienia, do których wciąż trzeba wracać, chociaż wciąż się o nich zapominamy w wirze spraw, obliczonych na tygodnie i miesiące. Chwila doradza goręcej nad umysłami; ale czy można rozstrzygać najbardziej nawet aktualne trudności, jeżeli się niema przed oczyma idei rozwoju dziejowego, obejmującej dłuższy okres czasu? Wyraźniej mówiąc: czy można załatwiać bieżące sprawy gospodarcze i finansowe, jeżeli się nie wie, jak powinna kształtować się struktura gospodarcza Polski?

Wracamy do sprawy przemysłu w Polsce, jego form i rodzajów. Wracamy do niej i pod naciskiem cyfr, wykazujących naszą niższość w porównaniu z sąsiadami, i nadzwyczaj słabe tempo rozwoju w ostatnich latach. Wracamy do niej również dlatego, że przypominamy nam ją ilość zarejestrowanych bezrobotnych, a jeszcze większa masa niezarejestrowanych po wsiach i miasteczkach.

Istnieją dwa sposoby ujmowania zagadnień gospodarczych: jeden można by nazwać antagonistycznym, a drugi konstruktywnym. Pierwszy widzi przedewszystkiem walkę w gospodarstwie: na pierwszy plan wysuwa kwestję podziału bogactwa, choć nie zawsze jest co dzielić; między różnymi formami ustroju gospodarczego widzi jaskrawe przeciwieństwo; jeden rodzaj, może, według tego poglądu, rozwijać się tylko kosztem innego. Drugie ujęcie tych zagadnień kładzie nacisk przedewszystkiem na wielkość produkcji, jej wzrost; widzi możliwość współzycia obok siebie różnych typów wytwórczości.

I według tego ostatniego poglądu trzeba odrzucić marazm gospodarczy, który uznaje za możliwe i pożądane istnienie gospodarstw jednej tylko wielkości. Monistą gospodarczym był Marks, który przepowiadał nieograniczoną koncentrację produkcji przemysłowej i rolnej; monistami są i przeciwnicy Marks'a, którzy wielkiemu przemysłowi odmawiają racji bytu.

Reakcja przeciw nadmiernej koncentracji, przeciw zapowiedziom, że wielki przemysł wyruguje przemysł drobny i średni, jest w zupełności zrozumiała. Ujemne skutki hiperkapitalizmu i nieogrodzonej racjonalizacji przemysłu są powszechnie uznawane. Ale w tej reakcji nie można iść zbyt daleko — wbrew oczywistości. Niewątpliwie między przedsiębiorstwami przemysłowymi różnego typu

istnieje współzawodnictwo. Istnieją dziedziny, w których przemysł drobny może odzyskać utracone pozycje. Np. w Polsce rzemiosło szewskie może przewyciężyć konkurencję fabryk mechanicznego obuwi. Ale oczywiście nie dotyczy to wszystkich gałęzi przemysłu.

Czasami rozwój drobnego i średniego przemysłu wprost, bezpośrednio, zależy od związanych z nim polaci przemysłu wielkiego. Elektryfikacja kraju nie może być dokonana przez mały przemysł: a od tej elektryfikacji, od upowszechnienia taniej energii elektrycznej, zależy rozwój wielu gałęzi przemysłu drobnego i średniego, zależy możliwość posługiwania się przez niego nowoczesnymi narzędziami produkcji.

Odwolujemy się zresztą do argumentu bardzo wymownego: do cyfr statystycznych. Okazuje się, że w Polsce w tych dziedzinach jest największej rzemieślników, gdzie jest równocześnie największej wielkiego przemysłu. W r. 1930 wykupiono świadectw przemysłowych VIII kategorii na ty-

siąc mieszkańców bez wojska: w okręgu Izby skarbowej poznańskiej 6,8, śląskiej 5,9, pomorskiej 5,7, łódzkiej 4,9, a wileńskiej 3,0, nowogrodzkiej 3,2, poleskiej 3,0, wołyńskiej 3,0. Im dalej na wschód, im bardziej prymitywne warunki gospodarcze, tem mniej rzemieślników. Gdzie nie dymią komin fabryczne, tam mało jest i rzemieślniczych warsztatów.

Jest zadaniem polityki gospodarczej państwa, by zabezpieczyć właściwe stosunek między przedsiębiorstwami różnych typów. Państwo polskie nie może tracić z oczu faktu przeludnienia i braku kapitałów; trzeba dawać przewagę tym przedsiębiorstwom, które mogą zatrudnić stosunkowo największą rąk roboczych. A temu postulatowi mogą odpowiedzieć przedsiębiorstwa różnych wielkości. Niewątpliwie w dzisiejszych warunkach największej wольnych rąk roboczych może zatrudnić wytwórczość drobna i średnia. Ale to nie pozostaje w sprzeczności z interesami przemysłu wielkiego.

Projekty ustaw o stosunku państwa do muzułman i karaimeów

Do Sejmu wniesione zostały dwa rządowe projekty ustaw o stosunku państwa do muzułmańskich i karaimejskich związków religijnych w Polsce.

Oba projekty przewidują w artykule 2, że zarówno Muzułmański jak i Karaimejski Związek religijny korzystają „w swem życiu wewnętrznym z pełnej wolności rządzenia się w ramach praw obowiązujących, przepisami swego statutu (Ustawy wewnętrznej), uznane przez państwo w drodze rozporządzenia rady ministrów”.

Zwierzchnią władzę u muzułman w dziedzinie religijnej sprawuje mufti z pomocą najwyższego kolegium muzułmańskiego, on też reprezentuje związek religijny wobec władz państwowych. Stanowisko muftiego jest dożywotnie, wybierany jest przez kongres muzułmański spośród kandydatów przedstawionych przez kolegium i urzędniowanych z ministrem W. R. i O. P. Wybór muftiego zatwierdza Prezydent R. P. Zastępcą muftiego jest jeden z członków kolegium muzułmańskiego. Sądownictwo w sprawach

o rozwiązaniu małżeństwa sprawuje najwyższe kolegium muzułmańskie. Na czele poszczególnych gmin wyznaniowych mahometańskich stoją imamowie, których pomocnikami są mezzini, mianowani przez muftiego po zasięgnięciu opinii u wojewody, Imamowie są zarazem urzędnikami stanu cywilnego. Państwo gwarantuje wyznawcom islamu naukę religii w szkołach dla młodzieży do lat 18 przez nauczycieli, upoważnionych przez muftiego. Muzułmański związek religijny otrzymuje na swoje potrzeby dotacje ze skarbu państwa; dotacje te obejmują wydatki osobowe i rzeczowe Pomieszczenia dla duchownych są traktowane narówni z lokalami instytucji państwowych.

Analogiczne przepisy stosują się do Karaimejskiego Związku religijnego Zwierzchnikiem religijnym tego wyznania jest hachan, wybierany na zjeździe Karaimeów w Nowych Trokach i sprawujący swój urząd dożywotnio. Zastępcę go uftu - hazzan; na czele gminy wyznaniowej stoi hazzan, któregomu pomocnikiem jest szamasz. Du-

TEATRALIA KRAKOWSKIE

Drugi jakby okres tegorocznego sezonu teatralnego dał nam trzy wartościowe premiery, częściowo związane z gościnnymi występami naszej tragiczki Stanisławy Wysockiej.

Pierwszą była znana i w Warszawie „Szesnastolatka” F. i A. Stuartów. Poprzednie omówienie tej sztuki na łamach prasy stołecznej i „Warsz. Dziennika Narod.” uwalnia mnie od sprawozdania szczegółowego. Chcę tylko zaznaczyć udział w niej p. Wysockiej, która sztukę wyreżyserowała i w której odegrała rolę babuni tak, jak to tylko p. Wysocka potrafi. Prawdziwym światem teatralnym było wystawienie pod reżyserią p. Wysockiej „Nocy listopadowej” St. Wyspiańskiego w samą rocznicę zbrojnego ruchu w r. 1830 i 28-letnią rocznicę śmierci wielkiego poety, któremu niestety nie było danem oglądać „Nocy” na scenie (wystawiono ją po raz pierwszy w r. 1908).

„Noc listopadowa” nie była grana w Krakowie od lat 15. Wiele się rzeczy na to złożyło. Między innymi i to, że prezentacja jej na scenie w całości, przy braku pewnych ułatwień technicznych, nie jest rzeczą łatwą. Poza tem — bładmy szczerzy — nietylko dobór artystów i pokonanie trudności technicznych może na realizacji scenicznego „Nocy” zaważyć. Trzeba tu także reżysera, któryby w sercu nosił kult dla wielkiego twórcy „Wesela” i któryby do realizacji jego dzieł przystępował z wielkim pietyzmem. Dobrze się więc stało, że dyrekcja zaprosiła do objęcia reżyserii p. Wysocką, odtwórczynię roli Pallas - Ateny w pierwszej realizacji scenicznego „Nocy”. Pod wytrawnym i szlachetnym kierownictwem naszej tragiczki stało się odtworzenie arcydzieła Wyspiańskiego ponownie wielkiem — a w obecnym sezonie naprawdę szczerym zdarzeniem teatralnym. Wysiłek całego zespołu, który dał maksimum pracy i zapału — pod wytrawną ręką reżyserki ucieleśnił się w przedstawienie wysokiej klasy, którem teatr i Kraków pochlubić się może. Na najwyższą pochwałę zasługiwała oprawa malarzka z wszystkimi dyskretnymi efektami — dzieło dyrektora Frycza, wyraz wielkiego kultu i pietyzmu dla poety i jego dzieła. Bez przesady i obawy posądzenia o megalomanję krakowską można powiedzieć, że tak odtworzył dzieło Wyspiańskiego może tylko scena krakowska.

„Noc listopadowa” włączono do repertuaru szkolnego — a prócz poprzednich przedstawień przeznaczono na nią obecnie cztery dni z rzędu. Fakt to pocieszający. Niech młodzież szkolna krakowska i okoliczna pozna to arcydzieło i ideologię jego twórcy.

Po „Nocy listopadowej” przyszła kolej na Shaw'a. Dano jego „Kandyda” — tak rzadko graną na naszych scenach. Utwór z pierwszego okresu twórczości wielkiego kpiarza, nieefektywny zewnętrznie, z niezbyt wielką ilością momentów komicznych (reprezentujących trzy osoby drugoplanowe: zakochana w pastora jego sekretarka, wikary pastora i ojciec bohaterki, gruboskórny dorobkiewicz),

lecz już z dużym natężeniem satyrycznym, rozpatruje tak modny w czasie powstawania utworu problem ibsenowsko-feministyczny, czy kobieta ma prawo do własnego osobistego szczęścia i życia — czy też ma być przykutą do rydwanu pana i męża. Kandyda, wzorowa zresztą żona i matka, mając do wyboru między światem romantycznej uludy poetyckiej, reprezentowanej przez zakochanego w niej poetę-marzyciela, a światem codziennej, miłosnej troski o nierealnego trochę życiowo męża, pastora i działacza społecznego, wybiera ten drugi świat. Nie w imię jednak jakiejś uległości niewolniczej wobec swego „pana” — ale dla przyścia z pomocą „swemu” kochanemu chłopcu-mężowi — przez co się staje współtwórczynią tych dóbr kulturalnych i cywilizacyjnych, jakie reprezentuje jej mąż, uznający z pokorą tę wyższego stopnia twórczą troskę miłosną ukochanej żony.

To rozwiązanie węzła sztuki, które w swoim czasie wywołało sensację, jest wykładnikiem swoistych poglądów

Shaw'a na problemy ibsenowsko-feministyczne.

I tę sztukę wystawiono z całą pełnią subtelności i finezji, jakich wymaga, a publiczność przyjęła ją serdecznie i z uznaniem dla dyrekcji oraz reżyserji.

Tak więc idziemy w tegorocznej kampanji z repertuarem wielkim i wartościowym, przepięknym czasem sztuką lżejszą („Muzyka na ulicy” nawet z gościnnym występem Adolfa Dymczy) Najbliższą premierą ma być Denysa Amiel'a „Trzy asy i ja” a dama”.

A potem... Solski i jego jubileuszowe występy. Może w „Judaszu” Rostworowskiego, a może w najnowszej sztuce tegoż autora, którą właśnie kończy.

Bo i Rostworowskiego jubileusz zbliża się. Czwierć wieku pracy dla dramatu polskiego, pracy tak owocnej i różnorodnej.

W teatrze krakowskim będzie wielkie święto. (AEM).

Śliwowica znakomita krajowa „Rektyfikacji Warszawskiej”

1157

Z ekranów stołecznych

„Peter Ibbetson” w kinie „Światowid”

Jest to film spójny o sto lat romantyczna Warszawa z r. 1835 wylałaby zapewne szczerze łzy oglądając tragiczne dzieje tej miłości, „silniejszej niż śmierć”. Do współczesnego widza ta nieprawdopodobna i sentymentalna historia nie przemawia. Razi nasze poczucie rzeczywistości i nasz zmysł humoru, jesteśmy „za chytry” na to, by się temi dziejami szczerze przejąć, uwierzyć w ich mistykę.

To wszystko odnosi się jednak do dwóch ostatnich części filmu (składa się on bowiem z kilku części, czy raczej rozdziałów).

Części poprzednie, jeszcze zupełne realne, nie bajeczne, grane dobrze, w malowniczej, historycznej oprawie kostiumowej, są interesujące i przykuwają uwagę. Tracimy to zainteresowanie, gdy zaczyna się część „mystyczna”. Kochankowie, niegdys towarzysze dziecięcych zabaw, spotykają się po latach, i zakochują się w sobie — nie wiedząc, że znają się od dziecka, i tęskniąc do siebie z przed lat. Potem — dzęk splotowi tragicznych okoliczności znowu rozdzieleni — tym razem do śmierci — widują się jed-

nak we wspólnych snach. Te sny stanowią odstęp właściwie tytuł. Wreszcie — siw, juruszkowie umiera! Prawe jednocześnie, aby się połączyć już na wieczność.

Te sentymentalne i nieprawdopodobne dzieje nudzą, ale i meczą. Koszmar senny oddany jest bowiem istotnie doskonale i robi wrażenie — byłby też zupełnie na miejscu, gdyby nie kazano nam wierzyć w tę nieprawdopodobną mistykę wspólnych snów. Jednak, amatorzy zamordreczenia znajdą tu czego im potrzeba.

Jak każda historia romantyczna ma ten film wiele niekonsekwencji. Ale granicy jest dobre i ma za to wiele interesujących powiązań, kilka doskonałych scen i obrazów.

W roli głównej Gary Cooper, partnerką jego jest Ann Harding. Reżyser — Henry Hathaway.

Dodać trzeba, że zaduch jaki panuje na sta. szczególnie zaś na balkonach, wspomaga koszmarnie wrażenia, co razem może poniekąd przysporzyć o zwrot głowy. H. Eys.

Najmilszy podarek na Gwiazdkę

to książka **ST. PIOLUN - NOYSZEWSKIEGO**

„Trzy Panny z Kurzelowa”

„Brewerje”

stron 312

cena 4.50

stron 247

cena 2.80

BARWNE OPowieści

ZEWszAD...

DONOSLE ODKRYCIE ANGIELSKIEGO UCZONEGO

W oddziale geologicznym Szkoły Górniczej w Londynie przeprowadzono interesujące badania nad pyłem krzemowym, który powoduje ciężką chorobę zawodową, zwaną krzemicą. Występuje ona u osób, narażonych na przebywanie w atmosferze pyłu krzemowego, przede wszystkim u górników, kamieniarzy, robotników fabryk porcelany, wyrobów szamotowych i t. p. Rozpoznanie tej niedawno poznanej choroby jest bardzo duże, ofiarą jej padają tysiące pracowników w wymienionych gałęziach przemysłu.

Pył kwarcowy zmieszany z krzemem, dostaje się do dróg oddechowych i osadza się w płucach, powodując ciężkie echorzenie.

Dr. W. Jones, kierownik Oddziału geologicznego Szkoły Górniczej w Londynie przeprowadził w ciągu ostatnich lat systematyczne studia nad pyłem, powodującym krzemicę. Udało mu się stwierdzić, że spośród wielu gatunków pyłu jest jeden szczególnie niebezpieczny, który nosi nazwę mineralogiczną serycyt. Jest on połączeniem kwarcu, glinu i potasu. W stanie rozpylenia utrzymuje się bardzo długo w powietrzu i może dotrzeć aż do samych pęcherzyków płucnych, do których prowadzi bardzo wąski przewód tak że większość innych gatunków pyłu nie może się tam dostać

W kopalniach, w których pył zawierał serycyt, zachodziły liczne wypadki krzemicy. Poza tem, jak stwierdził dr. Jones przy badaniu płuc zmarłych na krzemicę górników, zawierały one w przeważającej masie ów serycyt, a nie inne odmiany kwarcu.

Odkrycie to, które potwierdziły obserwacje badaczy w innych krajach ma duże znaczenie dla higieny pracy.

MUZEUW REGIONALNE ZIEMI BYTOMSKIEJ W CHORZOWIE

W Chorzwie dokonano uroczystego otwarcia Muzeum Ziemi Bytomskiej. Otwarcia dokonał marszałek Sejmu śląskiego Karol Grzesiów, w obecności starosty świętochłowskiego Szalalskiego, inicjatora utworzenia tego muzeum, członków magistratu, rady miejskiej oraz publiczności.

Muzeum mieści się w dwóch obszernych jasnycy salach w szkole V przy ul. Dąbrowskiego.

Dzieli się ono na 5 działów: folkloru, historyczny, zbiór zbroi śląskich, religijny, numizmatyczny i przyrodniczy. W pierwszym dziale widujemy różne sprzęty domowe, jak np. starodawne żarna warzastaj tkackie ze 16, 17 i 18 wieku, stare oryginalne ubiory śląskie, bog. koicko'e wstążek śląskich, ubiory i narzędzia górnicze z 19 wieku, skrzynie ludowe, naczynia domowe itd. Są również i sztandary dawnych towarzystw polskich zlikwidowanych pod przymusem po 19 i 21

roku po stronie niemieckiej Śląska. Z pamiętek historycznych na uwagę zasługują stare dokumenty z podpisami Babo'ego, Zygmunta III, Zygmunta Augusta i in. Nie brak i okazów z czasów prehistorycznych Ziemi śląskiej jak urny, kubki i inne naczynia z epoki kultury łuszyckiej i wczesnej. Są i zęby mamutów znalezione na Śląsku i kości niedźwiedzia jaskiniowego oraz narzędzia krzemienne. Liczne i piękne zbiory z dziedziny mineralogii, geologii wydobywane na Śląsku da' również ciekawy wgląd w życie tych zamierzonych epok ziemi tutaj.

Bardzo interesująco przedstawia się dział ilustrujący okres pracy plebiscytowej. Liczne barwnie i niezwykle wymowne plakaty ilustrują walkę o połączenie Śląska z Macierzą. Wiele zbiorów z dziedziny religijnej, zwłaszcza pamiętek starożytnych kościołów śląskich dziś już nie istniejących, znalazło tu przytułek. Na wyróżnienie zasługuje oryginalna stara skrzynia z jakiegoś dawnego skarbcza kościelnego o skomplikowanym zamku. Poza tem całości dopełniają zbiory, ilustrujące gospodarkę miasta Chorzowa w ostatnich latach. Muzeum to ma służyć kulturze polskiej i świadczy o kulturalnej i duchowej łączności Śląska z Polską od zamierzchłych czasów aż po dzień dzisiejszy.

Ciekawe są dzieje tego Muzeum. Przed niespełna 60 laty górnik Łukasz Walis z Rozbarku dziś jeszcze żyjący, rozmyślał się w pamiętkach polskich, porożnionych bogato po ziemi śląskiej, po domach, kościołach, wsiach i miastach, a ginących

Sztuka Andrzeja Pronaszki na wystawie Zaw. Związku Plastyków

Lwowski Związek Zawodowy Plastyków kontynuuje swą politykę wystawową: co 3 tygodnie wystawa indywidualna jednego lub kilku artystów. Unika się natomiast celowo „salonów”, owych nieprzyjemnych zbiorów dzieł sztuki, w których zebraniu rządzi przypadek, wieku tek czego, trudno sobie zdać sprawę z ogólnych kierunków w sztukę czy też z wartości poszczególnych indywidualności artystycznych. Obecna polityka Związku Zaw., zasługuje na gorące poparcie sfer kulturalnych i wzbudzić winna należyte zainteresowanie. Związek ostatnia wystawa stoi na wysokim poziomie artystycznym.

Ośrodkiem zainteresowania stają się prace Andrzeja Pronaszki, jednego z czołowych modernistów polskich. Twórczość tego artysty rozwi'a się w związku z aktualnymi dążeniami wielkiego malarza francuskiego, opiera się jednak na samodzielnych podłożach. Ustanowił swój światopogląd artystyczny, Pronaszko nie zadawała się raz uzyskanym rezultatem, lecz konsekwentnie pogłębia i przetwarza swe idee formalne w związku ze swą postawą wobec rzeczywistości.

Artysta wyszedł z kubizmu, którego na terenie polskim był jednym z czołowych przedstawicieli. W kręgu malarstwa kubi stycznego pozostał Pronaszko nadal. Zmierzając więc do oddania trójwymiarowości i brylowości form z'awiskowych na dwuwymiarowej płaszczyźnie obrazu. Kubizm opiera się natomiast o inne prawa optyczne. Przez odpowiedni układ płaszczyzn różnorodnego kształtu i odpowiednio zespolonych pod względem wzajemnego nachylenia i ustosunkowania kolorystycznego stwarza artysta iluzję trójwymiaru.

Przeprowadzenie tej idei wymaga oczywiście ściślej struktury płaszczyzny obrazowej, której poszczególne partie do prowadzone są do elementarnych form geometrycznych. W układzie ich panuje rytm, jednoczący poszczególne partie.

Choć formalnie i ideowo obraz kubi styczny stanowi ściśle zwartą całość sam jednak przedmiot wlega w pierwotnym związku kubizmie dematerializacji przez rozbitcie go na szereg płaszczyzn, związanych jedynie formalnie.

Aktualne wysiłki Andrzeja Pronaszki łączą się z reakcją przeciwko unieściwieniu

CHORA WĄTROBA zatrutym organizmem

Zaburzenie w funkcjonowaniu wątroby i zatrucie organizmu, a na tem też szereg najrozmaitszych chorób. Ziola Magistra Wojskiego „Biliosa” zawiera znane rośliny azjatyckie Combratum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy oraz prawidłowego wydzielania żółci i powodują naturalne wypróżnienia. Stosują się przy cierpieniach wątroby i woreczka żółciowego (kamicy żółciowej). Ziola ze znak. ochr. „Biliosa” do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wojski, Warszawa, Ziola 14, m. 1. 849

niu przedmiotowości. Pronaszko w sposobie kształtowania opiera się wprawdzie nadal o zasady kubizmu, lecz forma jego oddala się od abstrakcji i wiąże się z rzeczywistością. Artysta zachowuje i ma terjalność form zjawiskowych, a nawet przez odpowiednią fakturę oddaje ich charakter.

Arcydziełem Andrzeja Pronaszki jest bezwątpie... a jego obraz — „Scena jarmarczna”. Już temat obrazu świadczy o zamiarach artysty, gdy dawnemu ubóstwie temat był obojętny i ograniczał się przeważnie do martwych natur, byleby mieć motyw do swych koncepcji formalistycznych.



PL 3 KRZYŻY 18 PARASJAKOWNA 92

nych. Andrzej Pronaszko pozostając dziś na gruncie rzeczywistości — podobnie jak neokubista Roger de la Fresnaye i Lhote — stwarza równocześnie całość pod względem formalnym doskonale zwartą. Ważnym czynnikiem konstrukcyjnym staje się również kolor. Przez skupienie najsilniejszych akcentów w centrum kompozycji i przez stopniowe rozjaśnienie płaszczyzn w miarę oddalania się od niego, artysta zachowując zwarłość kompozycji zbliża konstrukcją swą do całości przestrzennej.

Wrażenie to potęguje zespół tonów jasnych, szarych i niebieskich, które do wrażenia przestrzennego zdają się do dawać sugestię atmosfery.

Obecna stadium rozwojowe Andrzeja Pronaszki jest dla całokształtu nowoczesnej sztuki polskiej nader cenne.

O rysunkach żyda Brunona Szulca można by wiele napisać, uczyniłby jednak sam artysta, gdyż rysunki są dopowiedzeniem jego twórczości literackiej (powieść Sklepy cytrynowe). Psychika Szulca jest złożona, wchodzi w nią szereg elementów niecodziennych, ponadto wyścisnęła na niej swe piętno rasowość semicki.

Fryc Kleinman یرasta się również z podłożem żydowskim, jego Żydzi są dobrze narysowani, ich psychika dobrze wyrcuta. Kleinman odczuwa typy malomiaszczkowe, smętne postacie z żółtów i podwórzka, gorze natomiast jest, gdy Kleinmana interesuje Don Kiszot. Błądny rycerz w jego interpretacji nie przekonana nas.

Jarosława Muzyka uprawia malarstwo dekoracyjne na szkle, przyczem obrazy swe uprawia w ramy zwierciadlane. Stylizacyjnie nie przedstawia się twórczość Muzykowej jednolicie, a jest też pewna niewspółmierność założeń 'e' sztuki i techniki malowidła na szkle. W rezultacie obrazy jej robią wrażenie nieprzyjemnej wręcz „galanterji”.

HELENA BLUMOWNA.

pod niszczącym naporem fali germanizacyjnej. W wolnych chwilach, przystępując się dawnym piśmiom zgromadził ich obfity zbiór i przekazał Pol. Akademii Umiejętności w Krakowie. Po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski stary Walis pozostał po drugie' stronie granicy, a syn jego, urzędnik starostwa w świętochłowicach w wolnych od pracy chwilach zbiera nadal pamiętki przeszłości polskiej. Nie mogąc pomieścić ich w ewem szczupłym mieszkaniu ofiarowuje swe zbiory Starostwu w świętochłowicach z myślą utworzenia z nich publicznego muzeum. Ówczesny starosta p. Potyka jak i następcza obecny starosta powiatowy p. Szalalski kontynuują d'ższe prace nad powiększeniem zbiorów i udostępnieniem tego muzeum dla szerzej publiczności. W roku 1934 przejmują te zbiory miasto Chorzów, sobowiązuąc się do urządzenia muzeum u siebie i do dalszej jego rozbudowy. W myśl pierwotnego założenia nazwano je „Muzeum Ziemi Bytomskiej”.

POŁÓW LOSOSI

Z rozpoczęciem sezonu połowu lososi na morzu polskim nie od rzeczy będzie sanotować sposób połowu tej cennej ryby na Bałtyku. Większość rybaków posługuje się wędkami, zwanymi tekie. Są to haczyki wysławiane długimi rzędnami na morzu, a zastawiane każdy osobno. Ustawiona całkowicie takla w morzu ma wygląd wielkiej litery F, której podstawa jest kamień kotwiczny na dnie linki kokosowe idące do koby, czyli pływaka drewnianego, tworzą linję pionową, pływ-

wak zaś szklany, który z pływakiem drewnianym utrzymuje haczyki, jest takby przekreśleniem litery, sznurki z korkami na powierzchni wody jest lin'a pozioma litery, a jej zakończeniem jest sznurki z haczykiem. Koszt sporządzenia 'ednej takli wynosi obecnie około 10 zł. Każdy rybak helcki posiada 100 i więcej, takli. Wystawianie haczyków odbywa się na kutrze. Rząd wystawionych w liczbie 600 takli ciągnie się na przestrzeni od 25 do 300 km. na morzu. Łowienie przy pomocy takli jest bardzo kosztowne, ale najbardziej popłatne.

NOWY ŚRODEK PRZECIWKO GRUZYLI

Chemik włoski dr. Mario Nurkis po 20-letnich badaniach zdołał uzyskać nowy środek przeciwko gruzylicy. Na ogólnie liczbę 30 wypadków, w których nowy środek był stosowany, uzyskano 30 wyników zadawalających. Doświadczenia na szerokiej skali będą prowadzone niebawem pod kontrolą władz lekarskich.

CIEKAWY ZWYCZAJ

Jak wiadomo, św. Łucja, jest również patronką rybaków kaszubskich. W niektórych okolicach Pucka zachował się już tylko dzieńiegdzie zwyczaj tradycyjnego oczczenia dnia św. Łucji. Jedno z dzieci ubiera się w białe szaty wkłada na głowę koronę i rodzaje rodzeństwa i rodzicom placki oraz kawę. Dzień ten jest dniem ogólnej radości i, jak się zdaje, obyczaj ten pochodzi ze Szwecji gdzie św. Łucja jest specjalnie uroczyście czczona.

**Podarki
gwiazdkowe
oraz zakupy**



**Świąteczne
uskuteczniającie
w niżej**

wymienionych firmach chrześcijańskich:

| APTECZNE I PERF. - KOSM. | M. KOSINOWA | SPÓŁDZIELNIA ZJEDNOCZENI STOLARZE w WILNIE Trocka 6. | OPTYCZNY. | WINNO - KOLONJALNE. |
|--|---|--|---|--|
| W. CHARYTONOWICZ Mickiewicza 7. | J. KLÓDECKI Zamkowa 17, tel. 928. | Własne warsztaty, duży wybór. Ceny niższe. | J. IWASZKIEWICZ Wileńska 25. | STANISŁAW BANEL i S-ka Mickiewicza 22, tel. 849. |
| E. KUDREWICZ Mickiewicza 26, tel. 710. Ogromny wybór nowości. Ceny niskie. | E. PAWŁOWICZOWNA Ś-to Jańska 8. Galanterja i gorsety. | MINERALNE WODY. | ARTYKUŁY SPOŻYWCZE. | ST. BIELIŃSKI Mickiewicza 26, tel. 1898. Duży wybór towarów świątecznych. |
| „LUDWIK” Zamkowa 12. Ceny konkurencyjne | WŁADYSŁAW JACEWICZ Kalwaryjska 11. | OSMOŁOWSKI zaul. Kazimierzowski 9. | JULJA GNIADKOWSKA Ś-to Jańska 11. | GOŁĘBIEWSKI Trocka 3. |
| WŁAD. NARBUT Ś-to Jańska 11, tel. 472. | ZRÓDŁO POLSKIE Wileńska 29. wł. siostry E. i T. Feldmanówny. | E. TROMSZCZYŃSKI Fabryka: Piwna 7. Magazyn: Wielka 50. | PIETKIEWICZ Mickiewicza 15. Specjalność artykuły wiejskie. | K. RYMKIEWICZ Mickiewicza 9. Znane miody od najtańszych cen. |
| MARJA WOSKOWICZ W. Pohulanka 19, tel. 1915. Perfumierja i kosmetyka. | KAPELUSZE. | MLECZARNIE | OWOCARNIA „KONKURENCJA” Mickiewicza 11 otwarta do godz. 9 wiecz. | D/H. K. WĘCEWICZ Sklep win, wódek, towarów spoż. i kolonialnych. Mickiewicza 7. |
| WŁ. TRUBIŁŁO Ludwisarska 12. | B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18. | ZRZESZENIE PRODUCENTÓW NABIAŁU Spółdzielnia z odpow. udziałami. ul. Piłsudskiego 13, tel. 22-22. | SUKNA I MATERJAŁY. | FELIKS ŻEBROWSKI War. S-ka Młecz. Zamkowa 3, tel. 4-90. Największy wybór prod. wiejskich. |
| ZABAWKI | E. MIESZKOWSKI Mickiewicza 1. Specjalność. — Wielki wybór. | MATERJAŁY PISMENNE I GALANTERYJNE. | BŁAWAT POLSKI Wielka 28, tel. 1592. Jedwabie, Wełny, Sukna. Ceny niższe. | A JEDNAK SZYNKI MARKI „P O L O” SA NAJLEPSZE. Żądać w solidniejszych handlach spożywczych. |
| B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18. | KILIMY. | WŁ. BORKOWSKI Mickiewicza 5. | PIKIEL WŁODZIMIERZ Wielka 7, tel. 1155. | WYROBY MASARSKIE. |
| W. BORKOWSKI Mickiewicza 5. Ozdoby choinkowe. | KILIMY oraz wyroby Sztuki Ludowej na Gwiazdkę w firm. M. CHAMUŁA ul. Wileńska 25. | M. RODZIEWICZ. Wielka 9. Ozdoby choinkowe. Kalendarze. | DUBICKA i S-ka Wileńska 33. | L. KNAPIK Wileńska 27, tel. 1527. Wybór duży. Ceny niższe. |
| ELEKTROTECHNICZNE I RADJOWE ARTYKUŁY. | KOLEKTURY LOTERJI PANSTWOWEJ. | ELEONORA Ś-to Jańska 1. | KAROL JANKOWSKI i SYN Oddział sprzedaży fabr. Mickiewicza 21, — Niemiecka 22. | E. KNAPIK Mickiewicza 30, tel. 1949. Wybór duży. — Ceny niższe. |
| OGNIWO Ś-to Jańska 9, tel. 1606. | S. GORZUCHOWSKA Zamkowa 9. | NACZYNNIA GOSPODARCZE. | MAĆKOWIAK I ROMANCZUK Wielka 47. Wybór duży. Ceny niższe. | M. ŻYTKIEWICZ Mickiewicza 22, tel. 1514. |
| JAN SAŁASIŃSKI Wileńska 25, tel. 1901. | A. WOLANSKA Wielka 6. | B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18. | RUCIŃSKI ROMAN Wielka 30, tel. 253. Duży wybór. Ceny niższe. | WINA OWOCOWE. |
| M. ZEJMO Mickiewicza 24, tel. 161. | KSIĘGARNIE. | S. H. KULEZA Zamkowa 3, tel. 1406. Łyżwy i galanterja stalowa. | UBRANIA DZIECIENNE. | W. OSMOŁOWSKI Żądać w sklepach winno-spożywc. |
| FUTRA. | GEBETHNER WOLFF i S-ka Mickiewicza 7, tel. 624. Książki dla dzieci od 15 groszy. | ODYNIEC, wł. MALICKA Wielka 19 — Mickiewicza 6. | B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18. | ZAKŁADY KRAWIECKIE |
| PIKIEL WŁODZIMIERZ Wielka 7, tel. 1155. Bezpośredni import. | KAZIMIERZ RUTSKI Wileńska 38. Kalendarze. | MASZYNY DO PISANIA. | „BOBO” Mickiewicza 29. Ostatnie nowości. Ceny przystępne. | W. DOWGIAŁŁO Ś-to Jańska 6, tel. 2235. Poleca stroje balowe i wizytowe. |
| GALANTERJA. | ŚM. WOJCIECHA Dominikańska 4, tel. 845. | BLOCK BRUN S-ka Akc. Mickiewicza 31, tel. 375. | UBRANIA GOTOWE. | MICHAŁ PIECH i SYN Zamkowa 10, tel. 10-04. |
| B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18. | JOZEF ZAWADZKI ul. Zamkowa 22, tel. 606. Książki na podarki. | M. ZEJMO Mickiewicza 24. | B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18. | ZEGARMISTRZE. |
| Pol. Skł. Galant. FRANCISZEK FRLICZKA Zamkowa 9, tel. 646. | S. STANKIEWICZ — Książki na gwiazdkę. Ostrobramska 2. | OBUWIE. | E. DUTKIEWICZ Mickiewicza 7. | WACŁAW ANDRUKOWICZ Zamkowa 10. istnieje od 1840 r. |
| JAN FRLICZKA „JANUSZEK” Wielka 11 — Ś-to Jańska 6. Duży wybór. — Ceny niskie. | MEBLE. | B-CIA JABŁKOWSCY Dom Tow. Mickiewicza 18. | W. E. SZUMANSKY Mickiewicza 1. | O. MATKIEWICZ daw. Gorzuchowski Zamkowa 9. Wielki wybór zegarków od 5 zł. |
| ZOFJA JANKOWSKA „ZRÓDŁO NOWOŚCI” Wielka 15. | B. ŁOKUCJEWSKI Wileńska 23. Podarki Gwiazdkowe. Ceny niższe. | CZAPLIŃSKI WŁ. Dominikańska 8 — Wielka 13. | WĘGIEL. | SPORT. |
| | LIPIŃSKI J. Wileńska 36. Biel — na — Bata. | LIPIŃSKI J. Wileńska 36. Biel — na — Bata. | CENTROPAŁ Sp. z o. o. Zamkowa 18, tel. 1790. Składy i bocznicą Parkowa tel. 2240. | ŁYŻWY, NARTY, SANKI KOSTJUMY SPORTOWE BUTY |
| | | | SYNDYKAT ROLNICZY Zawalna 9, tel. 323. | „LECH” Wilno, Wielka 24 Telefon 400 |

JUZ CZAS POMYSLEĆ
o ogłoszeniach świątecznych
Ogłoszenia do „Dziennika Wileńskiego”
i innych pism przyjmuje na bardzo
dogodnych warunkach
**BIURO OGŁOSZEŃ
STEFANA GRABOWSKIEGO**
w Wilnie, ul. Garbarska 1,
telefon 82.

**DRUKARNIA
A. ZWIERZYŃSKIEGO**
WILNO, UL. MOSTOWA 1.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa
wchodzące.
Ceny bardzo dostępne.

REKLAMA W „DZIENNIKU
WILEŃSKIM” JEST ZRÓDŁEM
POWODZENIA.

Wielki proces polityczny

O zajęcia w Sokołach. — 29 w więzieniu

W styczniu odbędzie się nowy wielki proces polityczny o głośne zajęcia w Sokołach na Podlasiu.

Jak wiadomo, podczas tych zajęć obrzucano funkcjonariuszy P. P. kamieniami. Polcja tłum rozpedziła, dokonyując licznych aresztowań. Na wieść o aresztowaniach, zaczęły się grupy ludzi z powiatu w celu odbicia aresztowanych. Skutkiem tego wynikły nowe zajęcia i nowe aresztowania.

Podczas wypadków w Sokołach i okolicy zginął s. p. Władysław Górski, członek Stronnictwa Narodowego. W rezultacie na ławie podsądnych zasiadzie 36 oskarżonych. Są to: Józef Jabłoński, Antoni Kuliński, Wincenty Fabjan Kamiński, Władysław Kulesza, Roman Lapiński, Wacław Łopiński, Karol Miastkowski, Jadwiga Olszewska, Wiktor Perkowski, Paweł Roszkowski, Marjan Rogowski, Wiktor Sadowski, Emilja Skorupska, Mieczysław Wyszyński, Józef Kotarski, Czesław Dąbrowski, Mieczysław Choliński, Paweł Cwiklewski, Szczepan Lesisz, Stanisław Roszkowski, Antoni Jamiolkowski, Henryk Pierzecha, Stanisław Jabłoński, Władysław Choliński, Zygmunt Falkowski, Zygmunt Paweł Moczydłowski, Józef Choliński, Paweł Jabłoński, Czesław Zdrówowski, Stanisław Kobylński, Bolesław Roszkowski, Piotr Marezak, Czesław Wierka, ks. Kazimierz Szepletowski, Adam Rosz-

kowski, Antoni Żywieki. Wszyscy oskarżeni z artykułu 163 K. K.

Z pośród oskarżonych — 29 przebywa dotąd w więzieniach, od czasu zajść t. j. już cztery miesiące.

Oskarżony Stanisław Kobylński był wywieziony do Berezy, wobec czego are-

strowano go warunkowo: na wypadek zwolnienia z Berezy. Istotnie z Berezy go zwolniono i natychmiast zamknięto w więzieniu.

Obronę w sprawie zgłosił dotąd b. poseł adw. Mieczkowski z Łomży i b. poseł adw. Z. Stypulkowski z Warszawy.

Polskie pióro wieczne „SMOK” i „ŻAK”

W ostatnich miesiącach ukazały się na rynku pióra wieczne „Smok” i „Żak”, Polskiej Wytwórni Piór Wiecznych „SMOK” Warszawa, Nowy Świat 39.

Wytwórnia „SMOK” postanowiła dać społeczeństwu polskiemu do ręki polskie pióro, patenty polskiego i konstruktora Polaka, wykonane całkowicie w Polsce, przez polskiego robotnika.

Pióro „Smok” posiada duży zbiornik atramentu i specjalny przyrząd do regulowania dopływu atramentu. Tak więc konstrukcja pióra Smok przewyższa wszystkie dotychczasowe pióra krajowe i zagraniczne przyczem cena piór jest niezmiernie niska (od 12 do 30 zł.).

Polska Wytwórnia Piór Wiecznych udziela 25 letniej gwarancji.

Pióra Smok i Żak są do nabycia we wszystkich składach materiałów piśmiennych. Chcąc zapoznać szerszy ogół społeczeństwa z polskimi piórami, Polska Wytwórnia „SMOK” bierze udział w Kiermaszu Gwiazdkowym w salach Klubu Urzędników Państwowych przy ul. Nowy Świat 67.

Echa zajść antyżydowskich

Nawet sąd starościński nie mógł się dopatrzeć winy

Przed sądem starościńskim południowo-warszawskim stanęła studentka S. G. G. W. Halina Pruszkówna, (Wspóln. 18), która — jak twierdziła — zupełnie przypadkowo znalazła się w grupie manifestujących studentów, w dniu 9 listopada, powracających po wiece z przed Politechniki — ul. Śniadeckich. Jeden ze studentów wyrwał Pruszkównie teczkę z książkami i wybił nią dwie szyby w sklepie krawieckim, Arona Rotmana,

(Śniadeckich 20). Teczka wpadła do sklepu. Rotman wezwał policjanta któremu wręczył teczkę, oświadczając, że szybę wybił jakiś student. Oprócz Pruszkówny, aresztowano wówczas studenta Uniwersytetu, Edmunda Zadzińskiego, (Solec 48). Po zeznaniu świadka post. XI-go komis., Mar'ana Miskiewicza, Pruszkówna z braku dowodów winy, została uniewinniona. Zadziński nie stawiał się na rozprawę.

Rysy na kościele św. Jacka

Ograniczenie ruchu na Starem Mieście

Wobec stale pogarszającego się stanu domów w dzielnicy staromiejskiej Starostwo zarządziło ograniczenie ruchu dla wszelkich pojazdów o wadze powyżej jedne tony: na ul. Nowomiejskiej, Mostowej, Starej, Brzozowej, Celnej, na Rynku Starego Miasta, Krzywe Koło, W. Dunaj, Pivnej, Piekarskiej, Nowego

Miasta, Kościelnej, Przyrynek, Samborskiej i Zakroczymskiej, jak również ze względu na uiawnione rysy na sklepieniach kościoła św. Jacka, ul. Freta Nr. 10, zamknięto całkowicie wszelki ruch kołowy aż do odwołania na ul. Freta od Długiej do Zakroczymskiej.

Przodownik policji--zabójcą z zazdrości

Przed Sądem Okręgowym znalazła się dziś sprawa byłego przodownika policji, Zygmunta Domańskiego, oskarżonego o to, że dn. 26 sierpnia b. r. kilkoma strzałami z rewolweru zabił Franciszka Plewkę. Sprawa ta ma podkład czysto emocjonalny, jest to typowe zabójstwo z zazdrości. Na podstawie wyjaśnień oskarżonego, który sam zgłosił się do policji, przynajmniej do popełnienia czynu, oraz z zeznań świadków, ustalić możemy tło tej ciekawej sprawy. Domański od lat kilku mieszkał wraz z żoną Haliną i dwojgiem dzieci w 3-pokojowym mieszkaniu przy ul. Żelaznej 73. W ubiegłym roku, wskutek trudności finansowych, zmuszony był odstąpić jeden pokój. Jako jeden z sublokatorów zamieszkał wtedy u niego Franciszek Plewko. Po miesiącu jednak wyprowadził się, a w listopadzie ub. roku Plewko zgłosił się do Domańskich, ofiarując swą pomoc przy prowadzeniu sklepu przy ul. Ciepłej, którego właścicielką była Domańska. Przez dłuższy czas Plewko pracował w sklepie, przyczem mieszkał u Domańskich w kuchni. Ze względów służbowych Domański był zmuszony zlikwidować sklep, pro-

wadzony przez żonę. Domańska jednakże pozostała w sprzedanym sklepie kierowniczką, a Plewko jej pomocnikiem. Tak się sprawy przedstawiały, gdy dn. 14-go sierpnia b. r. rozegrał się pierwszy akt tragedji, która zakończyła się śmiercią Plewki. Oto, po powrocie ze służby, Domański, nie mogąc zasnąć, zauważył o godz. 4 rano, że żona jego jak to było w jej zwyczaj u pewnego już czasu, udała się w szlafroku do kuchni, gdzie mieszkał Plewko. Gdy po upływie pół godziny żona nie wracała, Domański udał się do kuchni i tam zastał swą żonę w objęciach Plewki. Domański w przystępie wzburzenia spoliczkował żonę, a następnie pobiegł do pokoju po rewolwer, nie mógł jednak spowrotem dostać się do kuchni, gdyż drzwi zastał zamknięte. Gdy wyrwał je przy pomocy swego sublokatora, w kuchni nie było już nikogo. Po kilkuminutowej nieobecności żony, wskutek interwencji teścia, atmosfera nieco się wyjaśniła. Mianowicie Domańska oświadczyła mężowi, że Plewko napastował ją wbrew woli, a w krytycznym momencie usiłował ją zgwałcić. Domański uwierzył wyjaśnieniom żony i stosunki między małżonkami ułożyły się w ten sposób, że Plewko miał być natychmiast usunięty z posady w sklepie, przyczem Domańska przyrzekała starannie go unikać. W dniu zabójstwa Domański przyszedłszy ze służby do domu, nie zastał żony. Wyszedł więc na ulicę. Idąc ulicą Krochmalną w stronę Ciepłej, zauważył w pewnym momencie żonę swą, idącą pod

Święta za trzy dni

Pamiętajmy o bezrobotnych narodowcach!

Apel nasz w sprawie gwiazdki dla bezrobotnych znalazł, jak zwykle, drogę do serc naszych Czytelników. Posypały się datki i paczki, wśród nich kilka większych po 50 i 100 złotych, złożonych bezimiennie, a były też i wdrowie grószki pochodzące od Czytelników, żyjących w niedostatku, a jednak wrażliwych na niedolę tych, jeszcze od nich biedniejszych.

Pomimo otrzymanych darów, przecież budżet rozdawnictwa świątecznego ciągle jeszcze jest deficytowy. Do pokrycia wszystkich wydatków brak jeszcze powyżej 400 złotych — dokładnie 422 złote. Jesteśmy przekonani, że trzy ostatnie dni pozwolą nam tę lukę zapłacić.

Pieczyno gwiazdkowe



Dr. A. Oetker Sp. z o. o. Warszawa, Rakowiecka 23.

W popularnym dzienniku narodowym, wychodzącym w Warszawie od paru tygodni p. t. „Nowe Wiadomości” zamieszczony został list towarzysza sztuki drukarskiej p. Wł. Zwolińskiego, oraz wiersz, w którego treści zawarty był apel do składania ofiar na bezrobotnych narodowców. Jednocześnie p. Zwoliński przesłał ofiarę 5 złotych, którą redakcja „Nowych Wiadomości” przekazała do wydziału ofiar „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. Fakt ten cytujemy, jako objaw popularności hasła pomocy bezrobotnym narodowcom także wśród Czytelników innych pism, pokrewnych nam ideowo.

Do świąt pozostaje zaledwie trzy dni.

Ustąpienie b. premjera J. Jędrzejewicza

ze stanowiska prezesa Rady Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej

Jak się dowiadujemy, w Tow. krzewienia kultury teatralnej doszło do przesilenia. Wyrazem kryzysu, jaki Towarzystwo przeżywa, jest nagła rezygnacja

b. premjera Janusza Jędrzejewicza ze stanowiska prezesa rady Tow. krzewienia kultury teatralnej. (pr.)

Warszawa pogrążona w ciemnościach

Niezwykłe zjawisko atmosferyczne

Wczoraj, koło godziny 12-iej w pol., niezwykle ciemności nawiedziły Warszawę. Upiornie wyglądało miasto, pogrążone podczas pory południowej w niesamowitym zmierzchu. Ludzie z niepoko-

jem spoglądali na niebo, zdymione brudnymi płachtami chmur. We wszystkich sklepach, warsztatach i oknach mieszkań zapłonęły światła. Również tramwaje i autobusy zmuszone były zapalić latarnie.

Warszawa w święta

TEATRY I KINA

W okresie świąt teatry i kina w Warszawie będą czynne normalnie. Przedstawienia zawieszono będą jedynie w dzień wigilijny, t. j. we wtorek.

APTEKI

25 b. m., t. j. w pierwszy dzień świąt, czynnych będzie na terenie Warszawy 57 aptek z ogólnej liczby 101, rozmieszczonych równomiernie w całym mieście. Apteki nieczynne tego dnia posiadają będą napisy w oknach wystaw wyciskających najbliższą czynną aptekę. W drugi dzień świąt otwarte będą apteki zamknięte pierwszego dnia i odwrotnie czynne pierwszego dnia, będą zamknięte drugiego dnia. W dzień wigilijny apteki będą pracowały normalnie.

RESTAURACJE

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wszystkie restauracje i jadalnie będą zamknięte w dzień wigilijny począwszy od g. 6 p. p. i w pierwszy dzień świąt. Otwarcie w drugi dzień świąt.

PUBLJOTEKA PUBLICZNA

Biblioteka Publiczna m. stoł. Warszawy przy ul. Koszykowej 26, trzy jej filie dzielnicowe na Pradze, Żoliborzu, cztery biloteki dla dzieci i 27 wypożyczalni zamknięte będą w czasie ferji od 22 do 27 b. m. włącznie.

KOLEJKA WARSZAWA — GRODZISK

W dzień wigilijny i w drugi dzień świąt ruch na kolei elektrycznej Warszawa—Grodzisk i Warszawa—Włochy będzie się odbywał bez zmian podług normalnego rozkładu jazdy. W pierwszy dzień świąt natomiast pierwszy pociąg odejdzie z Grodziska o g. 7 m. 35. z Warszawy o g. 8 m. 55. z Włoch o g. 7 m. 41, a z Warszawy do Włoch o g. 8.

Omali nie tragiczny wypadek

Na szczęście obeszło się bez ofiar

Na rogu ul. Widok i Marszałkowskiej, do dorożki Nr. 608, którą powoz. Wacław Głoszewski, (Fabryczna 14), wsiadła pasażerka, polecając jechać na ul. Żelazną 85. W drodze, na rogu ul. Złotej i Sosnowej, koń poniosł. Pasażerka obawiając się wypadku, zdążyła we właściwym czasie szczęśliwie wyskoczyć. Rozbiegany koń pędził dalej ul. Złotą. Przy zbiegu ul. Twardej i Żelaznej, koń rap-

townie skręcił, przewracając dorożkę tuż obok tramwaju linii „0”. Służba tramwajowa, poster. i przechodnie pospieszili na ratunek i podnieśli dorożkę, z pod której wydosłał się woźnica. Szczęśliwym trafem dorożkarz dzięki temu, iż miał na sobie gruby kożuch, oprócz lekkiego potłuczenia nie odniósł żadnego szwanku.

Nadeszło 50.000 kg. jabłek z Rosji

Zalew rynku warszawskiego mandarynkami

W związku z okresem świątecznym nadeszły do Warszawy większe transporty owoców zagranicznych. Przez Gdynię sprowadzono około 50.000 kg jabłek krymskich. Jabłka sowieckie i kalifornijskie będą w detalu po 1 zł. 60

gr. za kg. Wzmożony dowóz mandarynek hiszpańskich spowodował znaczne potanieńnię tych owoców. Mandarynki są już sprzedawane w detalu po 10—12 gr. za sztukę. (i).

Księgi zażaleń w hotelach

Według nowego rozporządzenia władz z dniem 1 stycznia 1936 r. we wszystkich hotelach w stolicy będą wprowadzone — podobnie jak na kolejach — księgi zażaleń, do których goście, w razie potrzeby będą mogli wpisywać swe skargi.

Z życia stowarzyszeń

Z Kasy Literackiej

Komitet Kasy Literackiej na odbytem w tych dniach posiedzeniu załatwił dość liczne sprawy bieżące. Przyznano jednemu członkowi pożyczkę 400 zł., jednemu zasłużonemu literatowi skromną zapomogę 50 zł., głównie zaś za'mowano się sprawą stałych zapomóg miesięcznych. Oddzielnie wzięte, są tu pozycje bardzo niskie, ale listą osób potrzebujących jest zawsze dość obfita. To też Komitet przewidując, niestety, znaczne zmniejszenie dochodów w przyszłym roku kalendarzowym (skutkiem obniżki czynszu komornego!) z przykrością musiał i w dziale owych zapomóg zastosować pewną skalę procentowego obciążenia, a nawet wykreślić parę pozycji.

Ze Stow. Techników

W piątek dnia 20 b. m. o godz. 20-iej odbędzie się Walne Zebranie budżetowe Członków Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie (Czackiego 3/5).

Przekazanie Aeroklubowi dwóch samolotów

ufundowanych przez tramwajarzy warszawskich

W niedzielę, 22 b. m., odbędzie się o g. 12 w południe na lotnisku przy ul. Topolowej uroczystość przekazania Aeroklubowi warszawskiemu dwóch samolotów, ufundowanych przez tramwajarzy warszawskich. Samoloty te zostały zakupione przez wyłoniony przed rokiem z łona organizacji zawodowych tramwajarzy Komitet zbiorczy funduszu ku uczczeniu pamięci Żwirki i Wigury. Komitet ten zebrał 20.479 zł. ponadto otrzymał 3.636 zł. z koła L. O. P. na terenie tramwajów i autobusów.

Ze składek już uzyskanych i zadeklarowanych przez tramwajarzy zdecydowano ufundować dwa samoloty treningowo-szkolne R. W. D.-8, jeden szybowiec treningowy oraz jeden szybowiec szkolny. Zakupione już samoloty zostały zaopatrzone w silniki przez m. n. komunikacji. Samoloty nosić będą tabliczki z następującym napisem „Samolot R. W. D. - 8 ufundowany przez pracowni-

ków tramwajów i autobusów w Warszawie”. Na maskach silników umieszczone będą napisy „Tramwaj warszawski I” i „Tramwaj warszawski II” ze znakami re'estracyjnymi „Sp. - AYP” i „SP - AYK”.

Komitet im. Żwirki i Wigury zaprasza ofiarodawców do jaknajliczniejszego udziału w uroczystości. Po zakończeniu uroczystości odbędą się loty propagandowe dla ofiarodawców obecnych na uroczystości. Loty te w liczbie 10 będą rozlosowane punktualnie o g. 11 m. 30 między obecnymi na lotnisku. W związku z powyższym Komitet prosi osoby, pragnące wziąć udział w losowaniu, o punktualne przybycie na lotnisko przed budynek Aeroklubu. Numery będą wydawane przy okazaniu legitymacji tramwajowej. Losowanie odbędzie się przed budynkiem Aeroklubu R. P. (dawny dworzec). Wejście na lotnisko bezpłatne. (b).

Zabójstwo w koszarach

Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił w dniu wczorajszym po dwudniowej rozprawie wyrok w sprawie o zabójstwo w czasie nauki strzelania na dziedzińcu koszar 72 p. w Raomiu.

Jak wiadomo, uczący się strzelania rekrut, Izrael Gelbart postrzelił śmiertelnie szeregowca Rosiaka. Sąd Okręgowy uznał winę szeregowca Gelbarta za nieudowodnioną i uniewinnił go. Natomiast prowadzący ćwiczenia strzeckie plut. Stanisław Chojnacki, skazany został za brak dozoru na 6 miesięcy twierdzy. (i).

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś o godz. 8 wiecz. ujrzymy współczesną sztukę rosyjską M. Trigera (przekład H. Pili-chowskiej) p. t. „Sześciu małżeństwo”. Akcja utworu odśladania fragment życia rodzinnego w Sowietach.

— **Niedzielnia popołudniowa.** Jutro o godz. 4-ej sztuka Scheriffa p. t. „Kres wędrowki” po cenach propagandowych.

— **Józef Schmidt w Teatrze na Pohulance.** W poniedziałek dn. 23 grudnia w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się jedyny koncert światowej sławy tenora Józefa Schmidta. Ceny specjalne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań Teatru „Lutnia” od godz. 11-ej, do 9 wiecz.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dziś „Rose - Marie”. W rolach głównych S. Be-stani i M. Wawrzkiwicz. Zniżki ważne.

Jutro na przedstawieniu popołudnio-wym ujrzymy operetkę amerykańską „Rose-Marie”.

— **Rewja Sylwestrowa w „Lutni”.** Do-roczna Rewja Sylwestrowa odbędzie się w „Lutni” w Noc Sylwestrową dwukrotnie: o godz. 8.15 i 11.30 w., o programie składa-jącym się z najnowszych piosenek, insceni-zowanych pieśni, satyrycznych skeczów i monologów oraz efektownych scen baletow-ych. Bezbrzydny humor i wesołość pano-wać będą w tę ostatnią noc starego roku.

Bilety już nabywać można w kasie zama-Albeniza. Zaznaczyć należy, że tekst do tych melodii napisał znany literat Andrzej Rybicki.

Audycje świąteczne polskiej stacji krótko-falowej.

Polska krótkofalowa stacja radiowa (fala 22 mtr. 10 Kw. w antenie) rozpoczęła już swoją pracę od października br. Znak wywoławczy tej stacji brzmi S. P. W. Dłu-gość fali zapewniająca duży zasięg nowej rozgłośni, bo aż do wysp japońskich na wschodzie i Ameryki południowej — na zachodzie, pozwala otrzymać codzienne audycje radiowe w języku polskim — Pola-kom zamieszkałym na terenach południowo amerykańskich republik, a więc: w Argen-tynie, Brazylii, oraz Azji.

Polskie Radio otaczając serdeczną my-ślą swych rodaków na obczyźnie, przezna-czając dla nich specjalne audycje w swym programie, w okresie Bożego Narodzenia zmontoowało, dla polskiej, krótkofalowej stacji następującą audycję: dnia 24.XII godz. 17.30—18.30 — „Wigilia dla Polaków z zagranicy”, oraz kolendy z płyt. Dnia 25.XII godz. 17.30—18.30: „Wiadomości z kraju, odczytanie fragmentu z „Chłopów” Reymonta przez p. Kuninę, recytacje wierszy Bożenarodzeniowych przez p. Wierciń-skiego, oraz audycja muzyczna pt. „Pojdz-mo do Betleem”. Dnia 26.XII godz. 17.30—18.30 nadane będzie słuchowisko dla dzieci pt. „Historia pierwszej choinki”. Krótki koncert Chóru Dana, oraz muzyka z

plyt o charakterze polskim. Czwarta au-dycja — noworoczna obejmie przemówie-nia do Polaków z zagranicy, pogadankę na temat „Piękno mowy ojczystej”, oraz mu-zykę z płyt gramofonowych.

Polskie Radio Wilno

Sobota, dnia 21 grudnia.

6.30 Pieśń. Gimnastyka. Muzyka poran-na. Dziennik poranny. Płyty. Gięda rolni-cza. Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Czas i Hejnał. 12.03 Dzień, poł. 12.15 Koncert 13.00 Koncert wiolonczelowy. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Mu-zyka popularna. 14.30 Ze świata bajek — koncert. 15.00 Fragm. z powieści B. Rych-lińskiego p. t. „Przemyśle Krzysztofa Ar-ci-szewskiego”. 15.15 Mała skrzyneczka. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Płyty. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Arje i pieśni w wyk. Eugenjusza Ma-ja. 16.40 Skrzynka techniczna. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Reportaż z Prus Wschodnich Melchjora Wankowicza. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 Gronostaje. 17.50 Na-sze miasta i miasteczka. 18.00 Aud. dla dzieci. 18.30 Program kartelowy w Polsce, przemówienie wygl. p. Minister Przemysłu i Handlu dr. Roman Górecki. 18.50 Płyty. 19.00 Przegląd prasy rolniczej. 19.10 Rzeczy w powieściach Dostojewskiego, odczyt. 19.30 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomo-sci sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna.

ZDWOJENIE POSTERUNKÓW GRANICZNYCH LITEWSKICH.

W związku z zanotowanymi wy-padkami usiłowaniami przekroczenia granicy przez osoby pochodzące z terenu Litwy, dowiadujemy się, iż z polecenia władz granicznych litewskich zwiększone zostały patro-le litewskiej straży granicznej. Na punktach granicznych zdwojono po-sterunki, które przeprowadzają ostrą kontrolę. (h)

ZAKWESTJONOWANIE 25 KLG. MAKULATURY LITEWSKIEJ PRZETRANSPORTOWANEJ NIELEGALNIE Z LITWY.

Organa bezpieczeństwa publicznego w ostatnich dniach w pogra-nicznych gminach powiatów Wileń-szczyzny zakwestjonowały różnych książek, druków, odez, ulotek i map wagi przeszło 25 klg. sprowa-dzonych drogą nielegalną z Kowna.

20.00 Koncert chóru Eryana. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współ-czesnej. 21.00 Audycja dla Polaków z za-graniczy. 21.30 Wesoła syrena. 22.00 Muzyka lekka. 23.00 Kom. met. 23.05—24.00 Muzyka tańeczna.

ZBLIŻA SIĘ PRZEBÓJ: FILM POLSKI

KOCHAJ TYLKO MNIE

Świąteczny program kina „Pa n”.

DZWIĘKOWE KINO ŚWIATOWID Mickiewicza 9.

Dziś poraz pierwszy w Wilnie największy film obecnego sezonu

„Księżniczka Czardasza”

Według popularnej operetki Emeryka Kelmara. Upajająca cygańska muzyka. Tryskająca humorem akcja! Przekomiczne sytuacje! Dźwięki walca i czardasza. W rol. głównych najsłynniejsza gwiazda MARY EGGERTH i uczenie męskiego czaru HANS SOEHNKER.

Nadprogram atrakcje dźwiękowe.

JAN FRLICZKA

WIELKA 11 — WILNO — Ś-TO JAŃSKA 6 („JANUSZEK”) poleca:

PRAKTYCZNE PODARKI NA ŚWIĘTA

Wykwintną bieliznę damską i męską. Trkotatę. Bluźki. Swetry. Pulowery. Naj-mowsze krawaty. Torebki damskie. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Fartuski szkolne i gospodarcze. PO CENACH WYJĄTKOWO NAJNIŻSZYCH.

D.H. „T. Odyniec” wł. I. Malicka

W. WIELKA 19, Tel. 4-24—WILNO—MICKIEWICZA 6.

POLECA PO NAJNIŻSZYCH CENACH

Prezenty Gwiazdkowe

porcelanę, szkło, kryształy, plastery, artykuły gospodarstwa domowego. Wypożyczalnia naczyń w każdej ilości.

NAUKA.

KWALIFIKOWANA pianistka udziela lek-cji gry fortepianowej najnowszą metodą. Przyjmuje akompani-ament. Warunki do-stępne, ewentualnie za obiadu. Postępy zapewnione. Ul. Do-bra 12—2. 53—2

HELIOS

Motto: Jedynym człowiekiem, który go zdradził Była kobieta, którą kochał..

NAJWESELSZY FILM genialnego reżysera Aleksandra KORDY

Szkarłatny Kwiat

W roli gł. Piękność o nie-pokojącej urodzie Marie Oberon oraz znakomity Leslie HOWARD. Tysiące tłumy statystów. Miljo-nowa wystawa. Nadprogram atrakcje. Seanse o 4, 6, 8 i 10.20.

CASINO

Początek o godz. 2-ej

Dziś rewelacyjny podwójny program

1) Potężny, żywy film, pełen dynamiki i emocji

Osiem godzin Doktora Morgana (B I A Ł Y D O M)

2) Świetna komedia rosyjska „Świat się śmieje” (Wiesioły Riebiata)

Całkowicie mówiony i śpiewany w języku rosyjskim. Przebojowe piosenki. Sala dobrze ogrzana

Dostosowując się do czasu obecnego **OBNIŻAM CENY** na zamówienia tak z własnych jak i powierzonych materiałów

Wykonanie pierwszorzędne!!!

Zakład Krawiecki

St. Krauze ul. Wileńska 32, 1 piętro

tel. 15-51

PORADNIA BUDOWLANA

WILNO, JW. FILIPA 17 TELEFON 20-25

INŻ. ARCH. B. ŚWIECIMSKIEGO

GODZ. 3-5 POPOŁ.

porady urządzenia wystaw i wnętrz, reklam świetlnych, przebudowy, remontów, izolacji od wilgoci i zimna, doraźne sprawdzanie rachunków



WIEZ, DOBRZE MI PORADZIŁAŚ...

Wszyscy mi mó-wili, że mam ślicz-ną i świeżą cerę... Twój puder jest naprawdę delikaty-ny, świetnie przy-lega, trzyma się długo... Dobrałam właściwy odcień. Czułam się pew-nie wobec tylu spojrzeń. Zawsze będę używała te-go subtelnego i niezawodnego pudru Abarid.

PUDER ABARID

KTO PRÓBOWAŁ, TEN PRZEKONAŁ SIĘ, iż **WINA** wytwórni

W. Osmołowski Wilno

SĄ STARE, LEŻAŁE, MOCNE I ZDROWE. POLECA SIĘ WINO „MIESZANKA JAGODOWA”. — DO NABYCIA W SKŁEPACH WINO-SPOŻYWCZYCH.

O. Matkiewicz

dawn. J. K. GORZUCHOWSKI WILNO, ZAMKOWA 9.

poleca w dużym wyborze ZEGARY I ZEGARKI od 5 zł wwyż oraz wykonywa wszelkie reparacje w zakres zegar-mistrzostwa wchodzące. Ceny dostępne.

Kursy języków obcych

W lokalu Instytutu Nauk Handlowo - Gospodarczych, ul. Mickiewicza (gmach Braci Jabłkowskich) w godz. popoł. Wykłada się dla dorosłych języki ANGIELSKI, FRANCU-SKI i NIEMIECKI na trzech poziomach: elementarny dla początkujących, średni i wyższy (z dziedziny handlu, korespon-dacji, techniki i t. p.).

Również Kierownictwo Kursów przyjmuje tłumaczenia i za-latwianie wszelkiej korespondencji zagranicznej, tłumaczenia prospektów, dzieł naukowych i t. d.

Informacje i zgłoszenia od godz. 8—13 oraz od 17—20 w Se-kretariacie Instytutu Nauk H-G. Ządajcie prospektów.

SPÓŁDZIELNIA PRODUCENTÓW RYB W WILNIE

z odp. w/wielonością udziałem

ul. Kalwaryjska 11-3. Tel. 1-47.

Zrzesza gospodarstwa jeziorowe i stawowe Wileńszczyzny i Nowogródziny.

Sprzedają Ryb żywych i śnieżytych wszelkich gatunków.

HURT: Rynek Stolarski. DETAL w sklepach: 1) Rynek Drzewny obok wagi magistrackiej, 2) Rynek Łukiski obok wagi magistrackiej, 3) Rynek na Zarzeczcu — Zarzeczce Nr. 19.

Tańców modern

wyucza

prof. E. KOŁAKOWSKA-SMIETAŃSKA

komplety rytmu-plastyki tanecznej dla pań i dzieci.

Zapisy 11—13 i 16—20.

W. Pohulanka 19, m. 12-a.

Cuklarnia Leonarda

ul. MICKIEWICZA 27, róg Dąbrowskiego

poleca Szan. Klienteli na nadchodzące Święta doskonałe własne wyroby cukier-nicze i piekarniane: struclę, piernik, karmelki, ozdoby choinkowe.

Ceny niskie — dla szkół rabat.

Tel. Nr. 19-36 — uwaga!

Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. Ks. Piotra Skargi

WILNO, LUDWISARSKA 4, TEL. 23-08

Przyjmuje wpisy uczniów na II półroczu.

do kl. I, II nowego typu do kl. VI, VII od lat 18 w wieku szkolnym. (dla dorosłych)

Nauka przed południem Nauka od g. 16.30—21 g.

Dzieci urzędników państw. i samorząd. otrzymują zniżki 20%.

Podania przyjmuje kancelaria codziennie do 28 grudnia b. r.

DOM HANDLOWY P. KALITA, L. ZABŁOCKI i S-ka

WILNO, WIELKA 17. TELEFON 17-57.

poleca towary wysokiej jakości, jako to: naczynia stołowe ze szkła, fajansu, porcelany, oraz kryształy, naczynia kuchenne, żyrandole, lampy do elektryczności i naty. Ceny stałe, konkurencyjne.

Specjalny RABAT Gwiazdkowy

każdy otrzyma w POLSKIM SKLEPIE GALANTERYJNYM

Zofja Jankowska

WILNO, WIELKA 15.

Na podarki gwiazdkowe: wykwintna bielizna, najmodniejsze krawaty, bluźki, swetry, pończochy i t. p.

Najwyższy czas pomyśleć o założeniu

BUCHALTERJI

na rok 1936

informacje, wskazówki BEZPŁATNIE

zwróć się do „PRACUM”

wykonanie solidne, fachowe — tanio.

WILNO, ul. JAGIELLOŃSKA Nr. 6 m. 23 tel. 22-24 godz. 8—15 i 17—19.

TANIE MEBLE

Poleca Fabryka Koszykarska po cenach zniżonych garnitury meblowe, twarde oraz najrozmaitsze galanterie.

HALLO SPORTOWCY! Kijki narciarskie hurt i detal. Ceny najniższe.

W. SŁONICZ

W. POHULANKA 5.

Kupno i sprzedaż

Sklep

spożywczy, z powodu wyjazdu, do sprzeda-nia. Mostowa 17. 556—2

PRAWA

swoje do tytułu wy-konawczego 9,200 zł. sprzedam bardzo ta-nio. Licytacja folwar-ku odbędzie się dnia 28 grudnia 1935 r. Wilno, ul. Kalwa-ryjska Nr. 12, m. 2.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „DZIENNIKU WILEŃSKIM”.

AGENT-sprzedawca poszukuje domokreśnej sprzeda-ży jakiegobądź arty-kulu. Ul. Jerolim-ska 34—1, Bożyczko.

Mieszkania i pokoje

Pokój

do wynajęcia umeblo-wany. Portowa 19, n. 11. —2

Dwa pokoje

do wynajęcia, można z utrzymaniem. Zam-kowa 14—1. 52

PRACA.

Wychowawczy

inteligentna, uczel-wa, przyjmie miejsce od zaraz na skrom-nych warunkach do dzieci od 3-go roku życia. Pomoc w nau-kach. Referencje. Adres: Zygmuntow-ska 20 m. 12, godz. 10—12. 529

MŁODY TECHNIK

w bardzo ciężkich warunkach material-nych prosi uprzejmie o jakąkolwiek prace. Jest zdrow i może pracować fizycznie. Z wdzięcznością przy-jmuje każde dorywcze zajęcie. Łaskawe of-erty do administracji pod J. W.

MIŁOSIĘRZLIU

czytelników poleca-my wdowę obarczo-ną pięciorgiem nie-latnich dzieci, znajdu-jącą się w b. trud-nych warunkach ma-terjalnych, gdyż sama jest chora i nie ma pracy, dzieci są bez ubrania i obuwia. Sprawdzone przez T-wo Św. Wincento-go do Paula. Łask. ofiary Ponarska 49 m. 2 lub w Adm. „Dz. Wil.”

RODZINA J. F.

składająca się z 6 o-sób bez środków do życia błaga o pomoc w kupieniu czy też darowaniu maszyn do szycia. Najstarsza córka mogłaby zara-biać na chleb. Sya lat 14 opuszcza szko-łę z braku pała. T-wo Ś-go Wincento-go do Paula prosi bardzo społeczeństwo o przyjęcie z pomocą tej rodzinie. Adres w Adm. „Dz. Wil.”

BIEDNA WDOWA

bez żadnych środków do życia, ma dwoje chorych dzieci, prosi o wsparcie. Wszelkie ofiary przyjmuje Adm. „Dziennika Wileń-skiego Mostowa 1.

